Egz. Obow. Okręgowy

Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r.

w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług

W CELU dalszej poprawy poziomu materialnego ludności i podniesienia jej siły nabywczej

uchwala się:

1 dokonać z dniem 15 listopada 1953 r. częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług zgodnie z zestawieniem podanym w załączniku do niniejszej uchwały, zawierającym ważniejsze artykuły podlegające obniżce cen.

Przyniesie to oszczędność dla ludności pracującej w wysokości ca 4.500 milionów złotych w stosunku rocznym, a łącznie ze zniżką cen dokonaną w drodze sprzedaży poremanentowej i posezonowej 5.400 milionów złotych;

2 zobowiązać Ministra Handlu Wewnętrznego oraz Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do wprowadzenia obniżonych cen w życie z dniem 15 listopada 1953 r.

PREZES RADY MINISTRÓW
(—) BOLESŁAW BIERUT.

Załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r.

Wykaz ważniejszych artykułów podlegających obniżce cen

I. Artykuły spożywcze

1. **Pieczywo pszenne zwykłe** — średnio	o 12	proc.
w tym: chleb pszenny	o 10	proc.
bułki pszenne	o 16	proc.
chała pszenna zwykła	o 12	proc.
chleb graham	o 7	proc.
2. **Chleb pszenno-żytni** (mieszany) średnio	o 7,0	proc.
w tym: chleb nałęczowski	o 7,5	proc.
chleb sandomierski	o 5,5	proc.
chleb łęczycki	o 6,0	proc.
chleb łódzki	o 6,0	proc.
suchary pszenno - żytnie	o 40,0	proc.
3. **Pieczywo pszenne wyborowe** średnio	o 10,0	proc.
w tym: bułki maślane, rogaliki	o 9,0	proc.
warszawianki, rogale, obwarzanki	o 11,0	proc.
solanki, szwedki	o 11,0	proc.
4. **Pieczywo półcukiernicze**	o 12,5	proc.
w tym: bułki maślane przekładane	o 12,5	proc.
bułki drożdżowe z serem	o 12,5	proc.
5. **Pieczywo cukiernicze**	o 10,0	proc.
w tym: herbatniki	o 10,0	proc.
pierniki i miodowniki	o 10,0	proc.
wyroby waflowe	o 10,0	proc.
biszkopty	o 10,0	proc.
sucharki cukiernicze	o 10,0	proc.
6. **Ciastka wszelkie**	o 9,0	proc.
7. **Cukier** średnio	o 13,5	proc.
w tym: cukier kryształ zwykły	o 13,3	proc.
cukier kryształ rafinowany	o 11,4	proc.
cukier kostka prasowana	o 13,8	proc.
cukier kostka piłowana	o 13,1	proc.
8. **Cukierki wszelkie**	o 10,0	proc.
9. **Galanteria czekoladowa**	o 10,0	proc.
w tym: praliny	o 10,0	proc.
czekoladki	o 10,0	proc.
batony	o 10,0	proc.
kawki i pastylki	o 10,0	proc.
10. **Chałwa wszelka**	o 20,0	proc.
11. **Miód sztuczny**	o 20,0	proc.
12. **Przetwory owocowe** średnio	o 15,0	proc.
w tym marmolada wyborowa twarda	o 12,0	proc.
marmolada miękka i popularna	o 12,0	proc.
powidła	o 15,0	proc.
dżemy	o 15,0	proc.
kompoty	o 10,0	proc.
susz jabłkowy	o 20,0	proc.
płynny owoc	o 9,0	proc.
soki	o 15,0	proc.
13 **Przetwory warzywne** średnio	o 25,0	proc.
w tym: ogórki konserwowe, korniszony, pikle	o 20,0	proc.
przetwory pomidorowe	o 30,0	proc.
konserwy warzywne	o 10,0	proc.
susz warzywny	o 40,0	proc.

(Dokończenie na str. 2)

MARYNARZE zaznajamiają się z materiałami IX Plenum KC. PZPR.

Oficer Kwiatkowski czyta z marynarzami referat Przewodniczącego KC. PZPR — Bolesława Bieruta. (CAF)

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX NIEDZIELA 15, PONIEDZIAŁEK 16 LISTOPADA 1953 R. NR 273 (2730)

Echo wypowiedzi W. M. Mołotowa

w prasie angielskiej i francuskiej

AGENCJA TASS w depeszy z Londynu podaje echa piątkowej wypowiedzi W. M. Mołotowa:

DOBITNE sprecyzowanie przez W. M. Mołotowa stanowiska radzieckiego na konferencji prasowej w dniu 13 listopada wywołuje pewne zamieszanie wśród gazet burżuazyjnych, które tak dalece wypaczyły notę radziecką z dnia 3 listopada, że wielu czytelników odniosło wrażenie, jakoby rząd radziecki odrzucił propozycje w sprawie zwołania konferencji, mającej podjąć próbę rozwiązania problemu niemieckiego. Stając na tym stanowisku prasa burżuazyjna szła oczywiście jedynie za przykładem tych kół w Anglii i USA, które nie chcą złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Korespondent dyplomatyczny „DAILY TELEGRAPH AND MORNING POST" oświadcza, że Mołotow, obalając przypuszczenie, jakoby Związek Radziecki nie chciał prowadzić rokowań z Zachodem, „wykazał jak najdobitniej, że Rosja będzie nadal nalegała na zwołanie konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chin komunistycznych dla rozwiązania środków złagodzenia napięcia międzynarodowego...

Celem jego argumentacji była widocznie aluzja, że Rosja uważać będzie próbę osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec za bezprzedmiotową, jeżeli nie zostanie najpierw osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia i „zakazu" broni atomowej".

Dziennik paryski „COMBAT" wykazuje że „Mołotow zabrał głos nie tylko po to, by streścić notę z dnia 3 listopada. Oczywiście jest, że jego oświadczenie na konferencji prasowej, zawiera nową przestrogę przed uzbrajaniem Niemiec..."

„ZSRR — pisze dziennik „PARISIEN LIBERE" — proponuje omówienie wszystkich zagadnień spornych między Wschodem a Zachodem".

ZAKŁADAMI ściśle związanymi z rozwojem ogrodnictwa i sadownictwa w Polsce, są zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Jedne z większych zakładów tego typu, to Milejowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego koło Lublina. Produkują one wina owocowe, marmolady, kompoty, soki, koncentraty itp. przetwory.

Na zdjęciu zgarnianie jabłek do transportera. (CAF)

ZE STARYCH butów gumowych wytwarzamy w Szczecinie opony do wózków i inne wyroby gumowe. O pomyśle racjonalizatora Seweryna Tyczkowskiego ze szczecińskiego „Chemika" piszemy na str. 5.

PIERWSZY KROK

OTO zapoczątkowanie realizacji wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Oto pierwszy realny krok na drodze, którą tezy przyjęte przez to Plenum wytyczają przed całym narodem. Oto namacalny dowód słuszności naszej dotychczasowej polityki, polityki industrializacji, która pozwoliła obecnie wysunąć na czoło naszych zadań — zabezpieczenie szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Od niedzieli 15 listopada będziemy mogli kupować szereg artykułów spożywczych i przemysłowych po zniżonych cenach. Robotnik nabędzie taniej niż dotychczas wiele potrzebnych mu produktów żywnościowych, chłop — szereg wytworów naszego przemysłu. Uchwalona przez Rząd częściowa obniżka cen przyniesie ludności pracującej miast i wsi oszczędność w wysokości 4,5 miliarda złotych w skali rocznej. Budżet rodzinny człowieka pracy dozna pewnej poprawy.

Cztery lata, jakie minęły od chwili zapoczątkowania trudnego i wymagającego napięcia wszystkich sił całego narodu, Planu 6-letniego — były okresem burzliwego wzrostu naszej gospodarki narodowej. W nieosiągalnym dla żadnego kraju kapitalistycznego tempie, wybudowaliśmy szereg nowych zakładów pracy, tworzyliśmy nieznane w Polsce przedwrześniowej przemysły, ożywiliśmy zaniedbane dawniej tereny naszej ojczyzny.

NIE MA Polaka, który z dumą nie spoglądałby na nowe huty i kopalnie, nowe elektrownie i zakłady budowy maszyn, nowe kombinaty chemiczne i fabryki lekkiego przemysłu, wznoszone wysiłkiem naszych robotników, wspaniałego budownictwa, które pozwoliło nam z kraju zacofanego i biednego przeistoczyć się w kraj silny, mający wielkie możliwości szybkiego podnoszenia stopy życiowej całej ludności. Dzięki ofiarności i wysiłkowi mas pracujących, dzięki pomocy i przykładowi Związku Radzieckiego, dzięki przyjaźni, jaka łączy nasz naród z narodami ZSRR i wszystkimi krajami obozu pokoju — stworzyliśmy mocne i niewzruszone fundamenty gospodarki socjalistycznej we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Obecna obniżka cen jest właśnie efektem naszych wysiłków. Stała się ona możliwa z powodu wzrostu naszych własnych sił, jak również siły gospodarczej i politycznej całego naszego obozu.

ABY osiągnąć dalszą, jeszcze bardziej odczuwalną poprawę położenia materialnego mas — musimy zlikwidować opóźnienie w rozwoju naszego rolnictwa, którego produkcja, oparta w przeważającej mierze na drobnych, zacofanych gospodarstwach (i zahamowana przez 3-letni nieurodzaj) nie nadąża za potrzebami kraju, nie daje dostatecznej ilości surowca dla przemysłu lekkiego i środków żywności dla ludności miejskiej. Dość powiedzieć, że jeżeli w okresie minionych 4 lat produkcja naszego przemysłu wzrosła o 115 proc, a więc przeszło dwukrotnie, to produkcja rolnictwa wzrosła zaledwie o 9 procent.

Te liczby tłumaczą dostatecznie dlaczego główny akcent w tezach przyjętych przez IX Plenum KC PZPR położono na wydatne zwiększenie pomocy dla rolnictwa, zarówno dla spółdzielni produkcyjnych i PGR jak i dla gospodarstw chłopów małorolnych i średniorolnych. Ale przyspieszenie rozwoju produkcji rolniczej — sprawa pierwszorzędnej wagi — nie zabezpieczy jeszcze w dostatecznym stopniu tego wzrostu stopy życiowej ludności. Trzeba także zwiększyć produkcję przemysłu lekkiego i spożywczego oraz przemysłu drobnego, trzeba wydatnie polepszyć jakość wytwarzanych przez przemysł produktów, poprawić kulejącą często pracę handlu uspołecznionego, zwiększyć budowę nowych osiedli robotniczych i nowych domów mieszkalnych, usprawnić gospodarkę komunalną, komunikację miejską i podmiejską, ochronę zdrowia itd.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dzień SZCZECINA

56 KIN!

— działa już na wsi województwa szczecińskiego. Są to kina stałe. Dwa nowe powstały w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dwa nowe kina stale są jeszcze w budowie. Premiera filmowa na wsi staje się sprawą coraz bardziej — zwykłą.

STUDENCI

— kochani są nie tylko w Szczecinie. Budujemy dla nich drugie, nowe osiedle w naszym mieście. Takie same osiedla powstają we Wrocławiu, Gliwicach, Olsztynie i Lublinie. „Młodnieją" więc i inne miasta kraju. I Szczecin — mimo wielkiego serca dla swojej młodzieży akademickiej, wcale nie jest o to zazdrosny.

RÓWNAĆ

— na brygadę Władysława Krzata z POM-u w Nowogardzie — tak powiedz dzisiaj traktorzyście lub chłopu, gdy — jadąc w niedzielę „po linii" na wieś, stwierdzić musisz, że na Ziemi Szczecińskiej tempo orek zimowych jest jeszcze niedostateczne. Brygada Krzata już wykonała swoje zadania i pomaga innym. POM w Nowogardzie przoduje. A przodować może każdy POM i każda wieś! Szczecińscy chłopi pokazali to nie raz.

Dziś 6 stron

W Panmundżonie

osiągnięto wstępne porozumienie

w sprawie porządku obrad konferencji politycznej

AGENCJA Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że delegacje obu stron, prowadzące wstępne rozmowy w sprawie konferencji politycznej, zatwierdziły 14 listopada br. porozumienie osiągnięte przez doradców w sprawie porządku dziennego.

POROZUMIENIE przewiduje m. in., że obie strony dokonają wymiany poglądów w celu ustalenia:

- **składu i miejsca zwołania konferencji politycznej;**
- **terminu zwołania konferencji politycznej;**
- **spraw proceduralnych dotyczących konferencji;**
- **spraw administracyjnych dotyczących konferencji;**
- **kosztów związanych z konferencją polityczną.**

Dyskusje nad sprawą składu i miejsca zwołania oraz nad sprawą terminu zwołania konferencji politycznej mogą odbywać się jednocześnie w dwóch podkomisjach.

Porozumienie co do każdego poszczególnego punktu porządku dziennego będzie uważane za tymczasowe, dopóki nie będzie osiągnięte ostateczne porozumienie co do wszystkich punktów porządku dziennego.

Wykaz ważniejszych artykułów podlegających zniżce cen

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

14. Ryby i przetwory rybne	
śledź solony	o 5,0 proc.
śledź marynowany	o 25,0 proc.
dorsz świeży	o 10,0 proc.
filety dorszowe	o 5,0 proc.
dorsz wędzony	o 5,0 proc.
leszcz wędzony	o 15,0 proc.
rolmopsy i moskaliki	o 10,0 proc.
ryby słodkowodne świeże i mrożone	o 5,0 proc.
karp	o 5,0 proc.
15. Konserwy trwałe z ryb morskich	
„Bałtyk" wędzony w oleju	o 10,0 proc.
pulpety w sosie greckim	o 10,0 proc.
pasztet rybny	o 15,0 proc.
dorsz w pomidorach	o 10,0 proc.
16. Konserwy mięsne i dziczyzna	
konserwy: wieprzowina we własnym sosie średnio	o 10,0 proc.
konserwy: gulasz wołowy i wieprzowy średnio	o 10,0 proc.
konserwy: wołowina we własnym sosie średnio	o 10,0 proc.
dziczyzna	o 10,0 proc.
łój wołowy surowy	o 12,5 proc.
łój wołowy topiony	o 11,0 proc.
17. Wódki gatunkowe wszelkie	o 10,0 proc.
18. Ocet 6 proc. i 10 proc.	o 10,0 proc.
19. Herbata	o 5,0 proc.

II. Artykuły przemysłowe

20. Mydło i proszki	
mydło gospodarcze	o 10,0 proc.
mydło powszechne	o 15,0 proc.
mydło toaletowe	o 10,0 proc.
proszek do prania	o 10,0 proc.
proszek do zamaczania	o 10,0 proc.
soda krystaliczna	o 20,0 proc.
21. Węgiel kamienny	o 10,0 proc.
22. Artykuły włókiennicze	
tkaniny wełniane zgrzebne nisko procentowe ubraniowe męskie	o 10,0 proc.
tkaniny wełniane zgrzebne nisko procentowe płaszczowe męskie	o 10,0 proc.
tkaniny wełniane zgrzebne nisko procentowe płaszczowe damskie	o 10,0 proc.
tkaniny wełniane płaszczowe loden	o 30,0 proc.
tkaniny wełniane wigoniowe ubraniowe męskie	o 20,0 proc.
tkaniny wełniane sukienkowe nisko-procentowe	o 10,0 proc.
chustki na plecy wełniane jesienne	o 20,0 proc.
tkaniny jedwabne sukienkowe crepa puszysta	o 15,0 proc.
tkaniny jedwabne sukienkowe antylopa	o 20,0 proc.
tkaniny jedwabne bieliźniane georgetta niektóre gat.	o 15,0 proc.
tkaniny jedwabne sukienkowe georgetta niektóre gat.	o 30,0 proc.
23. Odzież średnio	o 10,0 proc.
w tym: płaszcze wełniane męskie	o 8,0 proc.
wełniane ubrania męskie	o 10,0 proc.
wełniane płaszcze damskie	o 12,0 proc.
wełniane ubiory damskie	o 15,0 proc.
wełniana konfekcja chłopięca, dziewczęca i dziecięca	o 10,0 proc.
welwetowa i dewetynowa odzież	o 10,0 proc.
24. Bielizna z tkanin bawełnianych, sztucznego jedwabiu i innych sztucznych włókien	
— bielizna męska:	
koszule męskie drukowane, flanelowe, nocne	o 10 proc.
kalesony długie, krótkie	o 10 proc.
piżamy	o 10 proc.
— bielizna chłopięca:	
koszule dzienne drukowane i flanelowe, nocne	o 10 proc.
kalesony	o 10 proc.
piżamy	o 10 proc.
— bielizna damska:	
komplety	o 10 proc.
koszule dzienne, nocne	o 10 proc.
piżamy	o 10 proc.
komplety plażowe	o 10 proc.
— chusteczki do nosa	o 30 proc.
25. Artykuły niemowlęce trykotażowe (dziane)	
kaftaniki	o 10 proc.
śpioszki	o 10 proc.
śliniaczki	o 10 proc.
paletka	o 10 proc.
żakieciki	o 10 proc.
kubraczki	o 10 proc.
26. Trykotaże (dziane) dziecięce	
pulowery wełniane, golfy	o 10 proc.
ubranka wełniane	o 10 proc.
sukienki, spódniczki, blu	o 10 proc.
rajtuzy wełniane, niedźw	o 10 proc.
bezrękawniki, wiatrówki	o 10 proc.
rajtuzy bawełniane, maj	o 10 proc.
27. Bezrękawniki (swetry męskie i da	o 10 proc.
28. Pończochy damskie	
steelonowe I gat.	o 21 proc.
steelonowe II gat.	o 20 proc.
steelonowe III gat.	o 16 proc.
steelonowe IV gat.	o 12,7 proc.
nylonowe	o 30 proc.
29. Skarpetki męskie i damskie	
steelonowe	o 10 proc.
z domieszką steelonu	o 10 proc.
30. Odzież sportowa i turystyczna średnio	o 7 proc.
31. Nakrycia głowy	
kapelusze męskie wełniane włosowe	o 10 proc.
kapelusze damskie	o 10 proc.
czapki	o 10 proc.
32. Obuwie welurowe damskie ze świńskiej skóry	o 15 proc.
33. Sandały skórzane dziecięce na spodach gumowych	o 10 proc.
34. Obuwie tekstylne	
półbuty damskie tekstylne	o 10 proc.
półbuty męskie tekstylne	o 10 proc.
meltonki	o 10 proc.
walonki	o 10 proc.
gdynki i tekstylne	o 10 proc.
czołenka damskie	o 10 proc.
papucie filcowe	o 10 proc.
botki filcowe	o 10 proc.
botki dziecięce „baby"	o 10 proc.
35. Obuwie tekstylno-gumowe	
„botki"	o 10 proc.
specjalki damskie	o 10 proc.
specjalki dziecięce	o 10 proc.
tenisówki	o 10 proc.
podhalanki	o 10 proc.
36. Galanterią średnio	o 15 proc.
teczki skórzane	o 15 proc.
torebki skórzane	o 15 proc.
torby skórzane	o 15 proc.
torebki filcowe	o 15 proc.
walizki	o 15 proc.
portfele i portmonetki	o 15 proc.
tornistry	o 15 proc.
rękawiczki skórzane	o 15 proc.
37. Zabawki wszelkie	o 15 proc.
38. Meble	
meble kuchenne	o 10 proc.
komplety sypialne	o 15 proc.
komplety kombinowane	o 10 proc.
tapczany	o 10 proc.
szafy	o 10 proc.
stoły i stoliki	o 10 proc.
łóżka	o 12 proc.
wszystkie pozostałe meble	o 12 proc.
39. Wózki dziecięce	
wózki głębokie	o 10 proc.
wózki spacerowe	o 15 proc.
40. Artykuły kosmetyczne	
kremy lecznicze — kamforowy, ziołowy, goldcream	o 15 proc.
puder kosmetyczny	o 15 proc.
kredki do warg	o 25 proc.
wody kolońskie	o 15 proc.
wody kwiatowe	o 10 proc.
wody lawendowe	o 10 proc.
wody na wagę	o 10 proc.
wody specjalne	o 5 proc.
perfumy popularne	o 15 proc.
perfumy luksusowe	o 10 proc.
41. Uprząż	o 20 proc.
42. Cement — 150 —	o 10 proc.
43. Kafle	o 15 proc.
44. Dachówki	o 10 proc.
45. Maszyny rolnicze	
w tym: żniwiarki	o 40 proc.
kosiarki konne	o 30 proc.
grabie konne i kopaczki	o 10 proc.
wały łąkowe	o 30 proc.
wialnie	o 30 proc.
siewniki	o 40 proc.

III. Ceny potraw i napojów w otwartych zakładach gastronomicznych

46. Ceny potraw mięsnych	o 5 proc.
47. Ceny pozostałych potraw	o 10 proc.
48. Ceny potraw w barach mlecznych	o 5 proc.
49. Ceny win i wódek	o 10 proc.
50. Ceny herbaty	o 10 proc.

IV. Opłaty za usługi w zakładach uspołecznionych

51. Szycie miarowe odzieży	o 8 proc.
52. Reperacja odzieży	o 10 proc.
53. Szycie obuwia miarowego	o 5 proc.
54. Reperacja obuwia	o 5 proc.

PIERWSZY KROK

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

„Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wypracować i wywalczyć" — mówi w swym referacie na Plenum Bolesław Bierut, nie dość, że Rząd nasz, idąc za wskazaniami Partii przeznacza dodatkowe sumy na rozwój rolnictwa, na rozwój artykułów konsumcyjnych, na budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną, budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych, nie dość, że zmniejszamy udział akumulacji w dochodzie narodowym, słowem — nie dość, że przegrupowujemy nasze siły, aby postawiony przez IX Plenum cel osiągnąć. Są to jedyne materialne warunki osiągnięcia tego celu. Urzeczywistnić go może jedynie praca i wysiłek mas pracujących, klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji. Urzeczywistnić go może jedynie ścisłe wykonywanie i przekraczanie naszych planów gospodarczych i zwiększenie produkcji we wszystkich działach gospodarki, wzrost wydajności pracy i związana z tym poprawa organizacji pracy, wykorzystanie istniejącej techniki, podniesienie kwalifikacji, urzeczywistnić ten cel może w końcu wszechstronne wzmożenie walki o oszczędność.

NIE oglądając się na wrogów i krótkowidzów politycznych — Partia nasza i Rząd nasz wzięły kurs na rozbudowę przemysłu, tego decydującego, rozstrzygającego motoru całej gospodarki narodowi. Ten kurs był i pozostał słuszny. Dzięki jego częściowej realizacji możemy dziś w szybkim tempie podnieść stopę życiową mas pracujących w mieście i na wsi — a więc osiągnąć ten cel, jaki od pierwszej chwili przyświecał Partii i Rządowi. Każdy z nas, chłop i robotnik, architekt i agrotechnik, sprzedawca w sklepie i urzędnik zjednoczenia przemysłowego — może i powinien przyczynić się swoją pracą, swoją gospodarnością, swoją troską o dobro społeczne do urzeczywistnienia tego celu. Częściowa obniżka cen, którą każdy z nas wita z radością i głębokim zadowoleniem, jest pierwszym krokiem na drodze do osiągnięcia wydatnej poprawy sytuacji każdego z nas. Drogę tę skrócić jak najbardziej — oto zadanie, które stoi w tej chwili przed całym narodem.

Z. SZYMAŃSKI.

Naród polski całym sercem popiera pokojową politykę ZSRR

Rezolucja rozszerzonego Plenum PKOP i Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

W REZOLUCJI o sytuacji międzynarodowej i zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju, uchwalonej 13 bm. przez rozszerzone Plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego czytamy m. inn.:

NA całym świecie rozwija się z coraz większą siłą ruch w obronie pokoju. Narody świata domagają się coraz bardziej stanowczo uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych drogą rokowań i porozumienia, popierają pokojową politykę Związku Radzieckiego, żądają zakończenia „zimnej wojny", walczą w obronie swej niepodległości narodowej.

Poważnym osiągnięciem sił pokoju jest zmuszenie agresorów do zaprzestania działań wojennych na Korei, do zawarcia rozejmu, w rezultacie czego nastąpiło pewne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dodało to nowego bodźca walce narodów o pokojowe rozwiązanie palących problemów międzynarodowych.

Takim palącym problemem, domagającym się rozwiązania zgodnie z interesami narodów i sprawą pokoju, jest w Europie problem niemiecki.

Naród polski swą codzienną pokojową pracą pomnaża swe siły, wnosząc poważny wkład do walki o pokój, jaką łączy wszystkie narody świata. IX Plenum KC PZPR postawiło przed całym narodem polskim zadanie szybkiego podwyższenia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, wzrostu aktywności politycznej i produkcyjnej oraz pogłębienia jedności w imię budowy Polski silnej i szczęśliwej.

NARÓD polski wita z radością wspaniały rozwój ruchu patriotycznego w krajach Europy zachodniej, walkę narodów przeciwko ratyfikacji układów o tzw. „armii europejskiej", przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Naród polski ze szczególną radością wita potężny zryw narodu francuskiego, jego wzmożoną walkę przeciwko polityce odradzania militaryzmu niemieckiego. Polscy bojownicy o pokój pragną zapewnić patriotów francuskich, że w walce, jaką prowadzą o niepodległość narodową i honor Francji, mogą liczyć na pełne poparcie narodu polskiego — w imię wspólnych żywotnych interesów obu narodów, w imię tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej, scementowanej przelaną krwią we wspólnych bojach przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich Polaków, aby zjednoczyli się jeszcze bardziej w szeregach Frontu Narodowego, aby swą pracą umacniali siłę i potęgę Polski Ludowej, aby wnosili swój wkład do nieustannego wzrostu sił i zwartości obozu pokoju, jednocześnie wszystkich ludzi dobrej woli w imię wolności i niepodległości narodów, w imię pokoju na świecie.

Naród polski, złączony wieczystym sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim, złączony braterską przyjaźnią z całym obozem pokoju, czujnie stoi na straży swego pokojowego budownictwa, na straży swych granic.

Polityka rządu Polski Ludowej — czytamy w rezolucji — zmierzała i zmierza do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w imię interesów narodu polskiego i zgodnie z interesami narodu niemieckiego.

Naród polski całym sercem i jednomyślną wolą popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego, która opowiada najbardziej żywotnym interesom naszego bezpieczeństwa i naszej niepodległości.

Naród polski złączony przyjaźnią i braterską współpracą z Niemiecką Republiką Demokratyczną wyraża swą pełną solidarność z pokojowymi i demokratycznymi siłami całych Niemiec, które walczą o jedność swego kraju, o demokrację i pokój.

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze szkół TPD 8 i 4 oraz szkół nr 16, 21 i 29!

JEŻELI do dnia 20 listopada nie nadeślecie wypracowań lub rysunków o filmie radzieckim, nie możecie otrzymać jednej z 250 nagród w Młodzieżowym Konkursie Filmowym TPP-R, Filmu i „Kuriera".

20 BM. TO OSTATNI DZIEŃ KONKURSU

Potem zastanowimy się, komu przyznać rower, piłkę nożną, aparat fotograficzny albo inną nagrodę.

Z okazji 40 lecia Teatru Polskiego

wybitni artyści i pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe

W ZWIĄZKU z 40-leciem pracy Teatru Polskiego w Warszawie, odbyła się w dn. 14 bm. w siedzibie teatru uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych zasłużonym artystom i pracownikom tego teatru.

W UROCZYSTOŚCI wzięli udział przedstawiciele bawiącego w Polsce zespołu Państwowego Teatru im. E. Wachtangowa.

Aktu dekoracji dokonał wiceminister Kultury i Sztuki J. Wilczek, który składając całemu kolektywowi teatru podziękowania za jego zasługi w dziedzinie kultury życzył mu równocześnie dalszych sukcesów dla dobra kultury polskiej, dla dobra wielkiego imienia polskiej sztuki teatralnej.

Złotymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: Karol Adwentowicz, Nina Andrycz, Otto Axer, Elżbieta Barszczewska, Aleksander Bogusławski, Seweryna Broniszówna, Gustaw Buszyński, Mieczysława Cwiklińska, Bronisław Dąbrowski Franciszek Dominiak, Maria Duleba, Jan Kreczmar, Leokadia Pancewicz - Leszczyńska, Jerzy Leszczyński, Józef Maliszewski, Henryk Małkowski, Mieczysław Milecki, Janina Munclingerowa, Janina Romanówna, Antoni Różycki, Leon Schiller, Ludwik Solski, Arnold Szyfman, Zofia Węgierkowa, Edmund Wierciński, Marian Wyrzykowski, Aleksander Zelwerowicz, Stanisław Zeleński.

Ponadto odznaczono 11 osób Srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz 7 osób — Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W IMIENIU odznaczonych długoletnich pracowników teatru serdecznie podziękowanie za odznaczenia złożyli na ręce wice-min. J. Wilczka — Aleksander Zelwerowicz.

Po części oficjalnej wystawiono dramat historyczny Juliusza Słowackiego „HORSZTYŃSKI" z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

★ W GDAŃSKU bawił zespół Państwowego Teatru im. E. Wachtangowa. Na dworcu serdecznie witali gości radzieckich przedstawiciele partii, władz, TPP-R przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego. Wybrzeża oraz liczni zgromadzeni mieszkańcy miasta.

Foto-Kurier

u krawców

„ONA" i „on" wybierają wspólnie garnitur dla „niego". Trochę jest kłopotów z wyborem materiału. Bo w państwowym przedsiębiorstwie materiałów jest wiele, wiele ładnych. Ostatecznie — zadecydowało upodobanie — i wysokość wpłat na PKO. Materiały są i tańsze, a luksusowe — proszę bardzo, także do wyboru.

— RĘKAW zrobimy nieco dłuższy niż przy starej marynarce.... Krojczy Michał Kmiecik doradzi i pomoże przy ustalaniu szczegółów nowego ubrania. Pięćdziesięcioletnia praktyka za wodowa krojczego filii przy al. Jedności Narodowej w czołowych zakładach krawieckich gwarantuje jakość.

ZADOWOLENIE klienta naszą dumą — oto dewiza krawców państwowego przedsiębiorstwa. Malarski i Kubiak, którym pilnie pomaga podręczna Janina Zimnych (z lewej) szyją każdemu ubranie jak „dla dyrektora".

...NA MIARĘ

DOBRE ubranie!... gdzie szyłeś?... wiadomo że w Warszawie!

— Takie rozumowanie od dwóch lat należy w Szczecinie już do przeszłości. Były takie czasy, że dobrze „obszyć się" można było tylko w Stolicy. Było tak — zanim w Szczecinie nie powstała filia Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego, które w całym kraju ma jedno, lecz ważne zadanie: nadawać ton modzie, przodować w solidnym i ładnym wykonaniu ubrań, płaszczy, pelis itp. — na miarę. W Szczecinie „państwowi krawcy" otwarli właśnie drugi zakład i zdobyli sobie uznanie jako solidna firma.

* * *

RZETELNA obsługa — oto czym zdobywamy zaufanie klientów świata pracy w całym kraju, i również w Szczecinie, gdzie filie Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego powstały stosunkowo późno — zapewniają kierownicy zakładów, Budzyński i Lesiakowski.

Od naszego korespondenta zagranicznego

PO DWÓCH LATACH
powtórzyła się tragedia doliny Padu

(Korespondencja własna API)

WŁASNIE minęły dwa lata od chwili, gdy ludność włoska w dolinie rzeki Pad i w Kalabrii dotknięta została straszliwą klęską powodzi. I niemal w rocznicę tej katastrofy wsiadamy znowu do pociągu, aby pojechać na teren nowych nieszczęść.

PO kilku godzinach jazdy przybywamy do tej samej stacji Reggio Calabria.

Deszcz pada bez przerwy, beznadziejnie. Razem z innymi dziennikarzami prasy demokratycznej wsiadamy do samochodu i jedziemy na tereny najbardziej dotknięte powodzią. Otacza nas zwykły pejzaż kalabryjski: góry pozbawione jakiejkolwiek roślinności, nabrzmiałe wodą potoki. Natrafiliśmy na mosty zerwane pod naporem rozszalałych wód. A wszędzie błoto, olbrzymie bagniska błota, rozciągają się na przestrzeni co najmniej 50 kilometrów.

Spośród 90 gmin Reggio Calabria, 76 zostało zdewastowanych przez powódź. Zatrzymujemy się w San Gregorio, którego ludność została całkowicie rozproszona, pozostali na wsi jedynie zmarli! Pod ścianą jednego z opuszczonych domostw leżą cztery trupy. Wiele mieszkańców wioski zaginęło, prawdopodobnie spoczywają pod porywą błota lub ruinami zawalonych domów. Szukają ich przybyli na pomoc marynarze i saperzy, którzy kopią wzdłuż i wszerz. Nie ma jednak już żadnej nadziei odnalezienia kogoś żywego. Nagle rozlega się krzyk. Znaleziono trupa człowieka lat około czterdziestu, nędznie odzianego. W ramionach ściskał rozpaczliwie dwuletnie dziecko z twarzyczką całą pokrytą błotem, z ustami pełnymi czarnej mazi.

Minister „przyrzeka"

WRACALIŚMY z San Gregorio z ciężkimi sercami. Po drodze znowu widok zagłady, domy zburzone, pola zmyte wodą, płoty poprzewracane, trupy zwierząt poniewierające się dokoła. I wszędzie strażacy, marynarze szukający w bezdennych trzęsawiskach.

Natrafiamy na te same nazwy wsi, co dwa lata temu: Grotteria, Gioia, Tenso, Badolato, Plati... Wydaje się, że czytamy te same gazety, co dwa lata temu podawały nazwy najbardziej zniszczonych okolic.

Wracamy do Reggio w sam czas, aby uczestniczyć w konferencji prasowej ministra Samolone. Wygłosił on przemówienie pełne obietnic i afektacji, rojące się od frazesów w rodzaju: — „Zrobimy... rząd zaopatrzy na podstawie specjalnej ustawy..." itd. itd. Takie same obietnice jak dwa lata temu i tak samo wypowiedziane bez zamiaru ich zrealizowania. Jeśli dwa lata temu zorganizowano jakąś pomoc, jak np. t. zw. „Kasę Południa", która winna była zająć się usystematyzowaniem górskich basenów kalabryjskich, to wkrótce okazywało się, że instytucja ta jako jedyny cel ma prowadzenie propagandy na rzecz chrześcijańskiej demokracji.

Szkody, wyrządzone przez powódź w Kalabrii, oceniane były na dziesiątki miliardów lirów. Ale kogo dotknęły te straty? Ucierpiało tysiące drobnych rolników, pasterzy, którzy stracili swe trzody, bezrolnych, którzy pozbawieni zostali nawet swych nędznych domostw. Rząd jednak zarówno dzisiaj jak i dwa lata temu poprzestaje na pustych słowach i przyrzeczeniach bez pokrycia, wiedząc, że interesy wielkich obszarników są nienaruszone.

Żerowanie na nędzy ludzkiej

W CZASIE tegorocznej powodzi wydarzyła się jeszcze rzecz zupełnie niesłychana. Pamiętamy, iż po powodzi w roku 1951 do Genui przybył radziecki statek „Timiriazew", wioząc dla dotkniętej powodzią ludności ładunek mąki, cukru, mleka skondensowanego i innych darów. Otóż po powodzi tegorocznej w koszarach 208 pułku piechoty w Reggio Calabria, w których znalazły schronienie ofiary powodzi, zakonnicy zaczęli rozdawać puszki mleka skondensowanego. I cóż się okazało? *Mleko to, stanowiło dar radziecki, przywieziony przed dwoma laty na statku „Timiriazew".*

Staraliśmy się dowiedzieć w jaki sposób to się stało, w jaki sposób puszki dostały się do rąk zakonników. Opowiedziano nam długą i zawiłą historię, w której nie było cienia prawdy. Wszelkie komentarze do tego rodzaju faktu są niepotrzebne.

Udaliśmy się potem do izby pracy w Reggio. Pytamy o wiadomości, które są gorsze, niż przypuszczaliśmy. *Połacie kraju, położone głębiej pozbawione są wody, ponieważ akweduktу są zniszczone, 50 proc. ludności całej prowincji pozbawionych zostało środków do życia.* A w dodatku deszcz pada w dalszym ciągu. Rząd, bojąc się demonstracji ze strony domagających się pracy biedaków, *przysyła na tereny powodzi setki „jeepów", pełnych agentów policji, aby zapobiec wystąpieniom chłopskim.*

Rząd klerykalny, jak zawsze, boi się solidarności ludu, rząd strachu i nędzy boi się tych, których swą polityką wpędził w nędzę.

A. BARSILIO

ROBOTNICY zakładów metalurgicznych w Terni odpowiedzieli w miesiącu październiku strajkiem na zwolnienie 2.000 robotników przez dyrekcję tych zakładów.

Na przeciągający pochód protestacyjny, zorganizowany przez członków rodzin zwolnionych, policja dokonała brutalnego napadu.

Wypadki w Terni stały się przedmiotem debaty w Izbie Deputowanych. (CAF)

KURIEREM przez ŚWIAT

LABIRYNT SPRZECZNOŚCI

W RZYMIE, Wenecji, Neapolu i w innych miastach tłumy Włochów manifestują na ulicach, wznosząc okrzyki: „Precz z Brytyjczykami! Precz z Amerykanami! Precz z anglo-amerykańskimi mordercami!"

GMACHY ambasad USA i W. Brytanii w Rzymie osłania policja włoska przed gniewem tłumu. Szyby w gmachu „British Council" rozprysły się pod gradem kamieni rzuconych rękami manifestantów. Osobliwa zaiste to forma wyrażania uczuć „sojuszniczych" w państwach „bloku atlantyckiego", boć przecież Włochy jak najformalniej należą do atlantyckiego paktu agresji.

Wrzenie w kotle atlantyckim

MANIFESTACJE antybrytyjskie i antyamerykańskie we Włoszech zostały spowodowane krwawymi zajściami w Trieście, podczas których policja amerykańska i brytyjska na rozkaz brytyjskiego komendanta miasta generała Wintertona strzelała do Włochów, zabijając 8 ludzi, raniąc ciężko 50 i lżej kilkudziesięciu innych.

Rząd włoski premiera Pelli „zaprotestował" w Londynie i w Waszyngtonie przeciwko masakrze ludności włoskiej w Trieście przez żandarmerię brytyjską i amerykańską. Usiłując ukryć bankructwo włoskiej polityki zagranicznej, będącej igraszką w rękach rządów USA i W. Brytanii, Pella zażądał „śledztwa" przeciwko generałowi Wintertonowi i władzom okupacyjnym w Trieście.

Ale „sojusznicy" zachodni bynajmniej nie ułatwili Pelli jego niewdzięcznego zadania. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden oficjalnie zsolidaryzował się z „akcją" Wintertona w Trieście, a to samo oświadczył amerykański sekretarz stanu Dulles na konferencji prasowej w Waszyngtonie. W ten sposób Pelli nie udało się ukryć przed narodem włoskim i opinią całego świata, że sprawcami masakry w Trieście są nie miejscowe władze okupacyjne, lecz rządy USA i W. Brytanii.

Sprawa Triestu odsłoniła nie tylko bankructwo polityki włoskiej burżuazji reprezentowanej przez Pellę i jego bezsilność w obozie własnych „sojuszników", ale zarazem ujawniła słabość podstaw t. zw. paktu atlantyckiego i sprzeczności szarpiące „zjednoczony" zachód. Samowolna i bezprawna „decyzja" rządów zachodnich w sprawie Triestu nie tylko zaogniła konflikt jugosłowiańsko-włoski, ale grozi dalszymi powikłaniami.

Inny pupil Waszyngtonu, rząd austriacki „przypomniał sobie", że Triest kiedyś należał do monarchii habsburskiej i także zgłosił swe roszczenia do tego terytorium. Natychmiast też „zainteresowanie" Triestem ujawnił również Adenauer, który uważając się za następcę Hitlera, „przypomniał" iż Austria „przyłączona" była za czasów Hitlera („anschluss") do Niemiec, a przeto Bonn jest również „zainteresowane" w sprawach Triestu.

Trzeszczący „filar"

NIEMNIEJ wymowny przykład bankructwa swojej polityki zagranicznej zaprezentował inny „filar" bloku atlantyckiego — rząd francuski. Wiceprezydent USA Nixon, objeżdżając amerykańskie „imperium baz" na całym świecie, zawadził o Indochiny, aby przekonać się co rząd francuski robi na tym terenie za wypłacone mu na kontynuowanie „brudnej wojny" dolary amerykańskie. Na cześć „dostojnego" gościa rząd francuski zainscenizował „wielką ofensywę" przeciwko armii ludowej Wietnamu. W ciągu 2—3 dni francuskie dowództwo doniosło o „wielkim zwycięstwie" nad wietnamską armią ludową, „rozbiło" dywizje wojsk ludowych i „wyzwoliło" znaczne obszary w delcie tonkińskiej. Ale tych papierowych „zwycięstw" sztabu francuskich agresorów starczyło akurat na okres pobytu Nixona w Saigonie. Wkrótce bowiem okazało się, że „rozbita" dywizja wojsk ludowych Wietnamu dała solidny „wycisk" korpusowi francuskiemu, który musiał zrejterować na całej linii. Z całej tej „wielkiej ofensywy" nie pozostało nic prócz faktu, że żołnierze francuscy stracili życie, w szczególności w Phu Noquan, podpalonym, jak dowiadujemy się z francuskiej prasy, na cześć wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem żądanie zakończenia „brudnej wojny" w Indochinach staje się we Francji coraz powszechniejsze. Minister wojny, Pleven, nawet we własnej partii (UDSR) nie znalazł poparcia dla swej polityki wojennej.

Podczas trzydniowego kongresu UDSR, wbrew naleganiom Plevena, zapadła uchwała za przerwaniem działań wojennych w Wietnamie i wszczęciem rokowań. Drugą porażkę poniósł Pleven w Zgromadzeniu Narodowym, które wbrew jego stanowisku odrzuciło wniosek rządu domagający się pozbawienia nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych — Duclos, Billoux, Fajona i Gujot za to, że występowali w obronie niezależności Francji i przeciwko wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

Niepowodzenia Eisenhowera

TE wydarzenia z ostatnich dni nie wyczerpują „labiryntu sprzeczności" w jakich ugrzązł „świat zachodni" pod wojskowym i politycznym kierownictwem Waszyngtonu, toteż niezadowolenie z polityki Waszyngtonu rośnie nawet w samych Stanach Zjednoczonych.

„W rok po swym zwycięstwie wyborczym — pisze waszyngtoński korespondent Reutera — prezydent Eisenhower staje wobec wyborczych porażek republikanów". (Partia Eisenhowera przegrała ostatnio wybory uzupełniające do Kongresu w stanie Wisconsin, wybory samorządowe w stanie New Jersey i w Nowym Jorku).

Jak stwierdzają ostatnie badania ankietowe — 79 proc. ludności w Stanach Zjednoczonych i jeszcze większy odsetek w krajach europejskich wypowiada się za konferencją czterech na wyższym szczeblu w celu pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych — stwierdza dziennik amerykański „St. Louis Post" z 9 listopada br.

Upadek popularności Eisenhowera po roku jego prezydentury prasa amerykańska usiłuje tłumaczyć jego osobistymi cechami: niezdecydowaniem, chwiejnością, brakiem szerszych horyzontów myślowych, zamiłowaniem do rozrywek i długotrwałych urlopów „wypoczynkowych". Ale w rzeczywistości zachodzi tu zjawisko upadku popularności nie pojedynczego człowieka, ale partii, która bankrutuje, co staje się coraz bardziej widoczne dla coraz szerszych mas ludności w USA i na całym świecie.

TURMALIN.

NIEDYSKRECJE

PRZESTĘPCZOŚĆ WŚRÓD MŁODZIEŻY NORWESKIEJ

wzrosła w ciągu 8 lat powojennych — jak donosi burżuazyjny dziennik „Verdens Gang" — o 350 proc. We wszystkich wypadkach zbrodni i przestępstw popełnionych przez młodzież, ma się przy tym do czynienia z młodzieżą pochodzenia burżuazyjnego, nie tając, że młodzież robotnicza i chłopska wykazuje bez porównania wyższy poziom moralności. Dziennik zastanawia się nad przyczynami szerzenia się przestępczości wśród młodzieży burżuazyjnej i wskazuje jako jedną z głównych przyczyn — amerykańską literaturę, filmy i muzykę...

* *

Gubernatorowi brytyjskiemu w Kenii donoszą:

— Na wniosek Towarzystwa Ochrony Zwierząt postanowiono w Brazzaville zlikwidować ogród zoologiczny.

— To doskonale. Potrzebny nam jest ten teren na nowy obóz koncentracyjny.

PANORAMKA

GRYFIŃSKA grupa uczniów i uczennic, zajmująca się badaniem regionu pomorskiego, prosi nas o wyjaśnienie, w jaki sposób powstały „chyże", tubylcze dzielnice w średniowiecznych miastach Pomorza.

Powstanie „chyży" to jedno z charakterystycznych zjawisk okresu feudalnego na naszych ziemiach. Feudałowie sprowadzali tutaj obcych kolonistów. By uzyskać dla nich wolne tereny wysiedlali ludność miejscową na inne miejsca.

Jednym z przykładów prześladowania ludności tubylczej jest miasto nadodrzańskie Kostrzyn. Gdy w XIV w. rozpoczął się silniejszy napływ elementów obcych do tej osady Branденburczycy zmusili ludność słowiańską do przeniesienia się z nad Odry na południowy brzeg Warty i pozwolili jej uprawiać tylko rybołówstwo. W ten sposób powstała kostrzyńska „chyża", zwana przez Niemców „kietz". W r. 1536 tereny nad Wartą były potrzebne mieszczanom i wówczas resztki żyjącej jeszcze ludności słowiańskiej przesiedlono w okolice malaryczne i niezdrowe na lewy brzeg Odry. Chodziło o to, by w takich warunkach ludność ta jak najprędzej wyginęła.

A jednakże mieszkańcy Kostrzyna jeszcze przez setki lat posiadali poczucie swej odrębności i stale walczyli z germańskim mieszczaństwem. Dowodem tej walki jest list wysłany w r. 1800 do pruskich władz skarbowych uciskających ich podatkami. W liście tym znajduje się następujący zwrot: „Nasi przodkowie, bezprzecznie pierwsi mieszkańcy obecnego Kostrzyna, osiedlili się tu wcześniej zanim miasto Kostrzyn zostało założone."

Pełne dumy są te słowa mieszkańców kostrzyńskiej „chyży" zdających sobie sprawę ze swego słowiańskiego pochodzenia.

Promienie podczerwone w przemyśle

5 minut trwa suszenie karoserii

Keksy pieczone ...na żarówkach

W GOSPODARSTWIE domowym, to te promienie już od dawna stosowaliśmy. Dowód — mokra bielizna na płocie, która suszy się „na słońcu". Wiejska gosposia wie, iż promienie słoneczne prócz światła niosą też ciepło.

Już minęło parę wieków od czasu, gdy Newton białe światło słoneczne rozszczepił na siedem kolorów tęczy za pomocą pryzmatu. Kolorów — widzialnych. Natomiast fakt, iż w białym świetle słonecznym są też zawarte „kolory", czyli promienie niewidzialne, został odkryty znacznie później.

Do rzędu tych niewidzialnych — należą właśnie promienie cieplne, te same, które suszą bieliznę na płocie, choć nasza gosposia nie wie, iż ich nazwa brzmi: promienie „podczerwone".

Zresztą każdy przedmiot ogrzany, czy to będzie imbryk z wodą, lub piec, albo świecąca żarówka, wysyła w przestrzeń ciemne, ściślej mówiac, niewidzialne promienie cieplne.

Z TĄ ŻARÓWKĄ elektryczną już od czasów Edisona mają światłotechnicy wielki kłopot. Przepuszczamy przez jej włókno prąd o mocy, powiedzmy, 60 watów oczywiście w tym celu, żeby w zamian dostać odpowiednią ilość światła. Ale badanie pokazuje, że tylko jakieś 10 watów idzie na światło, a reszta — marnuje się na ciepło, co oznacza, że żarówka tylko ubocznie, od niechcenia świeci, a naprawdę pożera energię elektryczną jako mały piecyk.

To dlaczego nie używamy jej jako pieca, zapytał raz jakiś dowcipny konstruktor, i zaczął wytwarzać „promienniki" czyli żarówki do wytwarzania ciepła, t.j. promieniowania podczerwonego (zwanego także „infraczerwonym").

Promienniki tedy — to mocna żarówka, 250 lub 500-watowa, nie obliczona na dawanie światła, więc tylko żarząca się. Włókno ma również wolframowe, a jego temperatura wynosi podczas pracy około dwa tysiące stopni. Okazało się niebawem, że ciepło dostarczane przez promienniki podczerwone posiada pewne zalety, cenne dla niektórych działów przemysłu.

Weźmy dla przykładu suszenie farb i lakierów. A więc w fabryce samochodów karoseria została powleczona pięknym lakierem. Trzeba go wysuszyć tak, aby dobrze „czepił się" stalowej blachy i dał piękną i wytrzymałą powłokę. W tym celu karoseria wędruje do suszarni, którą można przedstawić sobie jako wielką bratrurę, ze wszech stron mocno ogrzaną. Około 70 minut trwa akt suszenia.

Tymczasem konstruktor, nazwijmy go „podczerwony", buduje bratrurę wysadzaną wewnątrz w kratkę paru setkami promienników. Każdy z nich ma wewnątrz bańki stosowny reflektor lustrzany, który wytworzone ciepło, czyli owe podczerwone promienie, wyrzuca na zewnątrz ściśle ograniczonym stożkiem. Gdy mokra karoseria znajdzie się pod obstrzałem kilku set podczerwonych promienników, lakier wysycha „na kość" — za 5 minut! A doświadczenie i próby pokazują, że jest twardszy i trwalszy, od suszonego w zwykłej suszarni.

Dla produkcji samochodów na bieżącej taśmie przeszło godzinna przerwa na suszenie karoserii stanowiła paskudną wyrwę w harmonogramie. Promienie podczerwone okazały się tu niesłychanie korzystne także i pod tym względem.

ICH zastosowanie jest już dziś wielostronne. Inż. Worobiew skonstruował przewoźną suszarkę do zboża. Promienie podczerwone suszą w niej zboże a ponadto niszczą różne szkodniki w ziarnie. W lecznictwie stosuje się nagrzewanie promiennikami w chorobach reumatycznych, neuralgiach itp. Są już piekarnie, zwłaszcza keksów i podobnego suchego pieczywa, pracujące promieniami podczerwonymi. W przemyśle elektrotechnicznym używa się ich do suszenia laków izolacyjnych.

Również przemysł chemiczny, rolny i spożywczy coraz szerzej korzysta z ciepła podczerwonych promienników.

Używanie tego nowego źródła ciepła przynosi, jak świadczą liczne doświadczenia, wybitne oszczędności w zużyciu energii, materiałów, czasu i robocizny. Za przykładem Związku Radzieckiego także Polska i inne kraje demokratyczne zaczynają coraz powszechniej stosować w przemyśle podczerwone promieniowanie.

E. BIAŁOBORSKI.

Walery Wątróbka ma głos

Gdzie łebki?

LUBIE czasem wskoczyć na chwilkie do sądu. Ale broń Boże nie w charakterze oskarżonego, bo chociaż jak się to mówi: „rok nie wyrok, dwa lata jak dla brata", ale lepiej unikać.

Uczęszczam wyłącznie w celach naukowych. To znaczy ucze sie jak żyć, żeby o sądowe paragrafa nie zahaczać. A tam tych lekcji nie brakuje i to bardzo pouczających. Na przykład pare dni te mu nazad byłem na sprawie, na którą po mojemu wszystkich szoferaków powinno sie zaprosić.

Detalicznie rozchodziło sie o fatalne skutki przewożenia służbowemi samochodami tak zwanych „łebków".

Cała chwestia sie zaczęła od tego, że szoferak ciężarówki jednej spółdzielni, zasuwał wieczorową porą z Garwolina do Warszawy jak raz w Zaduszki. Zaraz za Garwolinem, zaczepił go na szosie facet z trumną:

— Podwieź mnie pan, panie mechaniku z towarkiem do Warszawy. Żałobny stolarz jestem i futerał dla klienta wieze.

Szoferak był swój chłopak, pomógł jeszcze załadować trumienkie na wóz i pojechali.

Odskoczył z dziesięć kilometrów a tu nowe pasażerowie z soszy na niego parasolamy machają, żeby ich do Warszawy zabrać.

Sercowy był chłopak, a niezależnie lubił na ćwiartkie zarobić, to kazał jem wsiadać z tyłu pod blandekie. Sam wlazł do szoferki i gazu.

Nie wytrwało pół godziny — słyszy, że ktoś mu pięściami w budkie tłucze. Przyhamował, zlazł, podchodzi od tyłu i pyta sie, co sie dzieje?

Patrzy, żałobny stolarz stoi nad swoją „sasnową jesionką" i za głowe się trzyma a tych dwóch łebków z parasolamy nie widać.

— Co sie stało? gdzie łebki?

— Wyskoczyli.

— Dlaczego?

— Z cykorii.

— Kogo sie zlękli?

— Mnie.

— No taki znowuż straszny, to pan nie jesteś.

— Faktycznie. Widocznie nerwowe jakieś faceci.

— No dobrze, ale o co sie rozchodziło?

— Widzisz pan to było tak. Z powodu wiatru położyłem sie w trumience, wieko żem na siebie naciągnął i leże, nawet nie widziałem jak wsiedli. Leże, le że, ale myśle sobie trzeba zobaczyć jak daleko do Warszawy. Podnosze wieko, patrze dwóch mężczyzn siedzi, no to mówie do nich grzecznie: „Dobry wieczór". A w tych pańskich łebków jak by pierun trzasł. Rzucili parasole i dawaj jeden za drugim z wozu skikać, ale w tył na zbite szyje. Boje sie czy krzywdy sobie nie zrobili. Nie szkodziłoby sie po nich wrócić — w te słowa zaznacza ten stolarz.

No to sie ma rozumieć wrócili. Faktycznie w rowie siedzieli obydwa łebki poważnie uszkodzone.

I właśnie wszystko skończyło sie w sądzie. Szofer dostał mamra za wożenie osób postronnych rządowym samochodem. A łebki przegrane są na zdrowiu. Żywy nieboszczyk był za świadka.

Niech ja skonam — powtedział samochodziarz przy wyjściu z sądu — nie tylko z trumną ale nawet z dziecinnem wózkiem łebka więcej nigdy w życiu nie przewioze!

Taka więcej pouczająca sprawa, wszak nie? WIECH.

70 proc. myśliwych stanowią obecnie robotnicy i chłopi

Ogólnokrajowy zjazd Polskiego Związku Łowieckiego

13 BM. odbył się w Warszawie z udziałem ministra Leśnictwa — Podedwornego, wiceministra Obrony Narodowej — gen. broni Popławskiego i wiceministra PGR-ów — Tkaczowa ogólnokrajowy zjazd zrzeszenia — Polski Związek Łowiecki.

W CZASIE obrad omówiono nowe zadania i cele, jakie wynikają z wprowadzonego w roku bieżącym nowego statutu i nowej organizacji Polskiego Związku Łowieckiego oraz dokonano wyboru władz.

Honorowym przewodniczącym został wybrany minister Obrony Narodowej. Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski. Przewodniczącym Naczelnej Rady Łowieckiej wybrany został wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Popławski. Wiceprzewodniczącymi wybrano: Zbigniewa Korolkiewicza oraz dr St. Piastowskiego.

Analizując na zjeździe dotychczasową działalność PZŁ i omawiając jego dalsze zadania wskazano, że w państwie ludowym łowiectwo przestało być elitarnym sportem. 70 proc. myśliwych stanowią obecnie robotnicy i chłopi, zrzeszeni w robotniczych i wiejskich kołach łowieckich.

PORADY PRAWNE

Włodzimierz Matuj. — Na interwencję naszą w sprawie wypłaty zasiłku rodzinnego Czechosłowacka Żegluga na Odrze po zbadaniu sprawy wyjaśniła, że wobec nie przedłożenia dokumentów stwierdzających wasz stan rodzinny, wypłata zasiłku nie może nastąpić. (1928)

Helena Nowak — Goleniów. — Niezależnie od ewentualnej rewizji od wyroku w sprawie rozwodowej sąd orzekający może wydać postanowienie tymczasowe w części, dotyczącej alimentów dla dziecka stron. Jeżeli nie złożyła pani takiego wniosku, prosimy o porozumienie się osobiste z Działem Porad Prawnych, który udzieli pomocy w tym kierunku. Równocześnie zbadamy stan sprawy w sądzie. (1965)

H. S. Szczecin. — Wniosek o zmianę nazwiska składa się do Prezydium Woj. Rady Narodowej za pośrednictwem Prezydium MRN. Do wniosku odpowiednio umotywowanego należy dołączyć odpis aktu urodzenia, poświadczenie zamieszkania, świadectwo obywatelstwa. (1990)

Barbara Heynar. — Nie podała pani w jakim charakterze mąż pani został powołany do wojska. W każdym razie jeżeli pracownik powołany został do służby wojskowej zasadniczej lub czynnej — otrzymuje wynagrodzenie do końca tego miesiąca, w którym rozpoczął służbę, nie mniej jednak niż za 2 tygodnie. Jeżeli powołany został na ćwiczenia na czas krótszy niż 2 tygodnie, otrzymuje za ten czas pełne wynagrodzenie ostatnio pobierane; jeżeli powołany został na ćwiczenia na czas dłuższy niż 2 tygodnie, otrzymuje pełne wynagrodzenie w miesiącu, w którym nastąpiło powołanie, a w następnych miesiącach połowę wynagrodzenia. Przy systemie wynagrodzeń premiowych lub akordowych wynagrodzenie oblicza się na podstawie przeciętnej z ostatnich trzech miesięcy.

Pracownik może otrzymać 2 dni zwolnienia dla załatwienia spraw przed rozpoczęciem służby wojskowej. (1999)

Wiktor Skowron. — Dla uzyskania renty należy wystąpić do ZUS z wnioskiem o przyznanie renty, przedkładając orzeczenie lekarskie stwierdzające stopień niezdolności do pracy i dokumenty wykazujące ilość lat wysługi. (2041)

Przed 8 wiekami

toczyła się na Pomorzu Zachodnim walka z niemieckimi kolonistami

5 KM. na wschód od Godkowa, ważnego węzła komunikacyjnego w powiecie chojeńskim, nad jeziorem znajduje się stare słowiańskie osiedle Narost. Rejon to rolniczy w dość znacznej odległości od lasów. Osada powstała co najmniej przed 1000 lat i zamieszkiwała ją dawniej tubylcza ludność rolnicza. Źródła sprzed 8 wieków wspominają, że właśnie tutaj toczyły się ciężkie walki z kolonizatorami, którzy przybywali z zachodu i wypierali Słowian z ich ziem.

Ściślejsze historyczne wiadomości o tej wsi posiadamy od połowy XIII w.; w tym okresie osada należała do Cystersów, których główny klasztor znajdował się w Cedyni. Zakonnicy przez sprowadzanie niemieckich osadników germanizowali osiedle. Oni wybudowali w Naroście romański kościół, który przetrwał do dnia dzisiejszego.

Do Cystersów osada należała do r. 1555, tj. do czasów wprowadzenia protestantyzmu i rozwiązania zakonu; od tej chwili ziemie okoliczne przeszły w ręce junkrów, którzy je posiadali aż do ostatniej wojny. Należy zaznaczyć, iż ludność słowiańska zachowała się tutaj długo, ale byli to wyrobnicy, nie posiadający w życiu publicznym żadnego znaczenia. Ton nadawali i wszystkim kierowali feudałowie.

Romański kościół znajdujący się w Naroście powstał prawdopodobnie koło r. 1250, jak wskazują na to starannie ociosane kamienie kwadry, z jakich został wzniesiony. Grubość murów sięga — 1.60 do 1,80 m. Budowla posiada piękne portale, z których najcenniejszy jest zachodni (główny wejściowy) ostrołukowy, trzykrotnie schodkowany. Szczytowa ściana chóru posiada 3 okna ostrołukowe. Kościół był niestety kilkakrotnie przebudowany i w tym czasie okna zostały poszerzone. Obecną wieżę wybudowano w 1861 roku.

Osada leży nad jeziorem, które od r. 1306 należało do miasta Morynia. Jezioro otoczone jest legendami i podaniami ludowymi, mówiącymi o żyjących w nim potworach. Te dziwne stworzenia miały podobno podczas walk z najeźdzcami zawsze wspierać Słowian.

C. P.

108 milionów zł

przeznaczyło państwo w bieżącym roku na dalszą rozbudowę i lepsze wyposażenie istniejących domów akademickich

JUŻ przeszło 42 tysiące młodzieży kształcącej się na wyższych uczelniach, tj. prawie 7-krotnie więcej niż przed wojną, zamieszkuje w domach akademickich. Liczba domów akademickich w stosunku do roku 1938 wzrosła prawie 10-krotnie.

NA dalszą rozbudowę sieci domów akademickich oraz na utrzymanie i lepsze wyposażenie istniejących już domów przeznaczono w bież. roku ponad 108 milionów złotych tj. o 42 miliony zł. więcej niż w roku ubiegłym.

W wielu ośrodkach akademickich rozpoczęto budowę osiedli studenckich, w których oprócz budynków mieszkalnych staną domy kultury budynki usługowe i gospodarcze. W osiedlach tych specjalne lokale przeznaczone zostaną na sklepy, bary mleczne, pralnie, punkty szewskie, krawieckie, pocztę itp.

BOSMAN HEIN OPOWIADA:

...niech podsłuchują

HEIN WRÓCIŁ z Morza Północnego. Szeroko się rozsiadł w portowej restauracji, wino pociągał, przypatrywał się tańczącym parom. I do stołu zaprosił.

Zadowolony był, widać to od pierwszego wejrzenia. A Hein zadowolony bywa nie często... w każdym razie nie jesienią.

— Sztorm zadowolenie wydmuchał — tak twierdzi. — Ale — ostatnio powiodło się!

To znaczy, że w całej flocie rybackiej coś ważnego się stało. Już zapuszczam sondę, by z bosmana wydobyć, co się stało nowego (stawiam nawet nową butelkę!), gdy Hein zaczyna rozmowę. Jeszcze kelner nie zdążył postawić.

— Z połowami było marnie, jak na lugrze dobry kapitan, to i ławice odnalazł, sieci nie podarł, luki zapełnił i po dziesięciu dniach wrócił z planem do bazy. Bo mówili nam: dziesięć dni masz być na morzu, a potem wracaj. A plan — zrób.

— A jak był młody kapitan — rozkręcał się Hein, pociągając już z nowej butelki — to błądził po łowiskach i niczego nie dowiózł do domu. Zarobki były marne, ludzie nie mieli ryby, prestiż całej floty rybackiej NRD cierpiał.

— Ale zmieniło się na morzu — mówił Hein i opowiedział nareszcie co się stało:

— Ostatnio pod wieczór, włączamy radio-telefon i zaczynamy rozmowy od lugra do lugra, od jednego trawlera do drugiego. Na mapie nanosimy sobie gdzie się komuś poszczęściło... Na południowej głębi wcale nie poszło, w Kanale nieco lepiej. Myśmy nałowili jako — tako, ale też nie wracaliśmy do bazy po specjalne pochwały.

— I martwiliśmy się. Aż w radiowo-telefoniczny rozgardiasz wdarł się znajomy głos z bazy w Rostoku:

„Cisza na lugrach i trawlerach floty rybackiej NRD z Rostoku!" — zaiskrzył się w słuchawkach rozkaz. — „Za chwilę przemówi dyrektor połowów..."

— I powiedział swoje. O tym, że kierownictwo operacyjne połowów obejmuje jeden z kapitanów na trawlerze, o tym, że po codziennej wymianie informacji o połowach kapitan — kierownik połowów ma prawo kierować statki na wydajne łowiska i przedłużyć czas pobytu na morzu aż do pełnych ładowni.

— Nareszcie mamy bazę na morzu — powiedział bosman i nalał sobie nowy kieliszek. — I przyjemnie popijać winem w porcie, gdy wiesz, że teraz na pewno każdego dnia na nie zarobisz.

— Jeszcze jedno — dodał Hein. — Jakżeśmy tak rozmawiali radio-telefonem z bazą i lugrami, kapitan aż podskoczył:

„Przecież inni to słyszą. Poznają nasze tajemnice. Ci z zachodu też...

— Niech podsłuchują — zawyrokował wtedy Hein. — Niech wiedzą, jak się pracuje u nas. I tak tego systemu u siebie nie mogą zastosować. Bo jakże — wyobrażasz sobie dwóch kapitanów sług dwóch różnych kapitalistów - armatorów, wymieniających między sobą informacje...? Nie do pomyślenia! Tamci nadal będą błądzić na fali rybackiego „szczęścia"...

— A nas — niech podsłuchują! Baza wie co robi — dodał Hein. — To poglądowa nauka socjalizmu na morzu.

(tłum-ek)

REFLEKTOREM

LISTOPAD
15
NIEDZIELA
Alberta

DZISIEJSZA OBSŁUGA: Juliusz Mikulski, EW, MW.

Herbata

WSPANIAŁA była kariera herbaty. Mogliśmy się o tym dowiedzieć czytając artykuł wydrukowany niedawno w „Kurierze".

Mniej wspaniałą karierę wróżymy herbacie w Państwowej Żegludze Morskiej w Szczecinie. Pracowni cy Dyrekcji PŻM otrzymują 2 dkg herbaty jako deputat. Pracownicy warsztatów okrętowych — nie.

Dlaczego istnieje „herbaciana" różnica między pracownikami warsztatowymi a pracownikami Dyrekcji?

Nieporozumienie

PEWIEN młody człowiek (żonaty) otrzymał w dniu imienin ozdobny telegram, w którym były następujące słowa: ...tekst pierwszy — Barbara...

— Co to znaczy „tekst pierwszy"? — Mów mi w tej chwili! — powiedziała żona, wychodząc z założenia, że to jest szyfr zakochanych, którym posługuje się podstępna Barbara.

Wyjaśniło się, że poczta dla ułatwienia życia swoim klientom opracowała kilka tekstów życzeń, które zależnie od stopnia zażyłości z solenizantem, są mniej lub więcej czułe, u dla porządku opatrzone numerami. Barbara wybrała właśnie „tekst pierwszy".

Wszystkim żonom zazdrosnym niniejszy Reflektor dedykujemy.

DOKĄD PÓJŚĆ?

TEATR POLSKI — „Damy i huzary" — g. 16 i 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Za tych co na morzu" — g. 19.15. (pon. nieczynne).

COLOSSEUM — „Tajemnica linii okrętowej" — g. 14, 16, 18, 20. „Aktorka" — g. 10, 12, pon. „Tajemnica linii okrętowej" — g. 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Cienie na torach" — g. 14, 16, 18, 20. „Bajka o śpiącej królewnie" — g. 10, 11, 12, 13. pon. „Cienie na torach" — g. 16, 18, 20.

MŁODA GWARDIA — „Czekaj na mnie" — g. 14, 16, 18, 20, „Narzeczona z Turkmenii" — g. 10, 12, pon. „Ziemia woła" — g. 16, 18, 20.

PIONIER — „Orzeł Kaukazu" I ser. — g. 15, 18, 21, „Beztroskie lata" — g. 10, 11, 12, 13, „Telewizja" — g. 14, 17, 20, pon. „Orzeł Kaukazu" I ser. — g. 15, 18, 21, „Węgierscy sportowcy" — g. 14, 17, 20.

HUTNIK — „Noc wigilijna" — g. 15, 17, 19, „Dubrowski" — g. 13, pon. nieczynne.

PRZYJAŹŃ — „Trójka Trefl" — g. 15, 17, 19, „Dżulbars" — g. 13, pon. nieczynne.

I MAJ — „Ludzie bez skrzydeł" — g. 15, 17, 19, „Człowiek z karabinem" — g. 13, pon. nieczynne.

DYŻURY APTEK:

nr 1 — al. Wojska Polskiego 49, nr 8 — Roosevelta 51.

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO: — Wały Chrobrego 3 — Wystawa marynistyczna. — Rozwój społeczeństw pierwotnych — Wystawa przyrodnicza — Numizmatyka. Wystawa czasowa: Käthe Kollwitz, bojowniczka o prawa ludu niemieckiego.

UL. JANISŁAWY 27 — Galeria malarstwa polskiego — sztuka średniowieczna — Wystawy czasowe: Mikołaj Kopernik — Żołnierz radziecki i polski wyzwala piastowski Szczecin. Muzeum czynne: wtorki, środy piątki, soboty, niedziele w godz. 10 — 16 czwartki g. od 12 — 16. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne. W czwartki wstęp bezpłatny.

Pomysł szczecińskiego racjonalizatora - zastosowany w praktyce

100 starych gumowych butów

daje 150 nowych kół gumowych dla wózków

JUŻ W ROKU 1951 Seweryn Tyczkowski, pracownik szczecińskiej spółdzielni pracy „Chemik", rozpoczął próby ze starym obuwiem gumowym, z zamiarem uzyskania ze starych butów — nowej gumy. Początkowe próby nie dawały rezultatów. Brak było przede wszystkim odpowiednich maszyn.

RACJONALIZATOR **Tyczkowski** nie dawał za wygraną. Przy pomocy kolegów z zakładu wynalazł w mieście wybrakowane maszyny do wyrobów gumowych, naprawił je i adaptował do nowej produkcji. Z początkiem 1953 roku cierpliwy wynalazca uzyskał pierwsze kilogramy wartościowego „regeneratu" gumowego.

Po co przerabiać stare buty gumowe? — oto pytanie. Otrzymana masa gumowa nadaje się przede wszystkim do wyrobu kółek gumowych dla wózków, na uszczelki oraz odbijacze gumowe. Dziś TYCZKOWSKI czyni już próby mieszania masy gumowej z odpadami skórzanymi, by móc produkować „skórgumę" do zelowania obuwia.

Podwórze spółdzielni „Chemik" przy al. Powstańców w Szczecinie zawalone jest stertami starego obuwia gumowego, dostarczanego za pośrednictwem Centrali Odpadków Użytkowych niemal z całego kraju. Robotnice przebierają je, moczą w roztworze benzyny, a potem oddzierają z butów płótno i tekturę. Czysta już guma wędruje do specjalnych młynów, które przecierają ją na proszek. Skropiony specjalnymi składnikami chemicznymi (wg receptury racjonalizatora Tyczkowskiego) proszek praży się kilka godzin, by potem przejść przez ciężkie walce, z których wychodzi jako mięsista masa gumowa.

Z tej to masy robotnica **Czempkowska** na specjalnej sztancy wyrabia kółka do wózków dziecięcych. Zapytana, ile potrzebuje starego obuwia na np. 150 kółek, oblicza, że guma ze 100 starych gumowych butów wystarcza.

Ale spółdzielnia produkuje nie tylko kółka. Liczne uszczelki do samochodów, odbijacze gumowe do drzwi i okien zalegają stoły produkcyjne. Ostatnio Szczecińska Fabryka Wózków Transportowych nawiązała kontakt ze spółdzielnią, i kilkaset wózków, służących do transportu wewnętrznego, otrzyma ogumione koła dzięki nowej metodzie naszego racjonalizatora.

Na razie jednak „Chemik" produkuje w warunkach prymitywnych. Dla usprawnienia produkcji niezbędne są nowe maszyny. Walcownik Wacław **Łączkowski** twierdzi np., że praca ruszyłaby lepiej, gdyby była prasa hydrauliczna. **Taka (typu piekarskiego) rdzewieje w gruzach na Pomorzanach, ale dysponująca ją instytucja „ruszyć jej nie da".**

Nadodrzańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Gumowego „Chemik" jest pierwszą w kraju, dostarczającą gotowe wyroby gumowe, wytwarzane nie z surowca nabytego za cenne dewizy, lecz wykorzystująca racjonalnie wartościowe surowce wtórne.

Trzeba jej pomóc rozwinąć produkcję. (EP)

Jeszcze tylko trzy powiaty

- Pyrzyce
- Myślibórz
- Dębno

nie przekroczyły 90 proc. rocznego planu sprzedaży państwu zboża

DOTYCHCZAS chłopi dziewięciu powiatów wojew. szczecińskiego zameldowali, że roczne plany skupu zboża wykonali już w ponad 90 proc., że odstawiają żywiec, ziemniaki i mięso. Zalega z odstawami jeszcze duża część chłopów w powiatach Myślibórz, Dębno i Pyrzyce.

W pow. Myślibórz w dalszym ciągu słabo wykonują swoje plany chłopi gmin Myślibórz i Nowogródek. W gromadzie Trzcinna gm. Nowogródek niektórzy gospodarze zalegają jeszcze z wykonaniem połowy planów.

W pow. Pyrzyce w odstawach przodują gromady **Jedlice, Chabówko, Wierzbno, Glezno, Jagów.** Wielu chłopów tego powiatu, np. MIECZYSŁAW HEREZO z Lipian, ANTONI WERTEPNY z Kozielic, CZESŁAW BANATOWSKI z Wierzbna, JÓZEF SZCZYGIEŁ z Warnicy i wielu, wielu innych wywiązało się w pełni ze swoich planów i zapłacili podatki. Takich ofiarnych chłopów jest również większość w powiatach Dębno i Myślibórz.

Ale są w tych powiatach i chłopi, którzy nie sprzedali państwu ani kilograma zboża i ziemniaków, którzy swoim oporem i sabotowaniem odstaw źle wpływają na gromady. Do takich należą m. in. Aleksander Samuraj z Zaduklina, Stanisław Lis z Mielęcina, Maria Święcka z Nowelina, Władysław Zasadziński z Brzeska. Nie przystąpili oni do odstaw i właśnie wskutek tego powiaty te nie wykonały planów.

Ogromna większość chłopów nie będzie jednak tolerowała szkodliwej działalności garstki kułaków. Ludzie w miastach, młodzież w szkołach czy wojsko muszą dostać chleb, tłuszcz czy ziemniaki i dlatego każdy chłop musi wykonać swoje obowiązki.

MHD i studenci!

Prosimy ustalić rozmiar zaopatrzenia sklepu na Osiedlu

WIELOKROTNIE poruszaliśmy sprawę pracy sklepu MHD na Osiedlu Akademickim. Przez pewien czas można w nim było kupić najniezbędniejsze artykuły.

Teraz zaopatrzenie uległo pogorszeniu. Brak często wielu towarów. MHD powinno brać pod uwagę, że sklep na Osiedlu Akademickim ma specyficzną klientelę i dla tego asortyment powinien być jak najszerszy.

Interwencje Rady Mieszkańców i kierowniczki sklepu — jak dotąd — nie są uwzględniane.

H. ŻAKIEWICZ

PROGNOZA POGODY

ZACHMURZENIE na ogół duże. Miejscami deszcz. Temp. nocą od 6 stop. C do 8 stop. C. Dniem do 10 stop. C. Wiatry płd.-zach. od 3 do 6 m na sek.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul Krzysztofa 7. X-4-15185. Nr zam. 6216. 14.11.53

Przedświąteczne przygotowania w PSS

BY ZASPOKOIĆ znacznie wzrastający popyt na towary spożywcze w okresie przedświątecznym PSS już obecnie zwiększa zaopatrzenie sklepów.

Z województw centralnych sprowadzono orzechy włoskie, mąkę i kaszę gryczaną. Centrala Rybna zapewnia, że ryb — a szczególnie karpia — będzie pod dostatkiem. Znacznie zwiększone zostaną ilości masła, margaryny, jaj, mąki różnego gatunku, a WHPS zapewnia dostarczenie dostatecznej ilości przy raw do ciast i wyrobów cukierniczych.

Gospodynie domowe mogą być pewne, że PSS zaspokoi w pełni ich potrzeby w okresie wzmożonych zakupów. J. EUBIG.

Ważne dla posiadaczy drzew owocowych

STWIERDZONO ostatnio na drzewach owocowych obecność korówki wełnistej—szkodnika naszych sadów. Szkodnika zdradzają białe pasemka w postaci waty na gałązkach drzew, pniach i miejscach skaleczonych.

W razie wykrycia korówki wełnistej należy natychmiast przystąpić do jej tępienia przez smarowanie tych miejsc smołą sadowniczą karboliną sadowniczą 15-procentową.

Środki te można nabyć w Centrali Ogrodniczej lub w drogeriach. Przed rozpoczęciem zabiegów należy zawiadomić Referat Ochrony Roślin przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa MRN. (jn)

Wczoraj obradowało w Szczecinie

Plenum Zarządu Wojewódzkiego LPŻ

WCZORAJ odbyło się w gmachu Prezydium Woj RN. rozszerzone Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza. Plenum dokonało oceny rocznej pracy LPŻ od chwili połączenia się trzech masowych organizacji: LPŻ, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej. Obradom przewodniczył prezes szczecińskiego Zarządu Wojewódzkiego LPŻ, wiceprzewodniczący Prez. Woj. RN—Jan *Gągol*. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego *Kozłowski*.

W dyskusji pracownicy zarządów powiatowych LPŻ, ZMP, aktywiści młodzieżowi ze Szczecina i województwa wskazali na duży wzrost liczby członków tej organizacji, na wiele osiągnięć w szkoleniu ludności cywilnej, wyrabianie w niej gotowości bojowej dla obrony naszej Ojczyzny, a zarazem wskazywali na szereg błędów i braków w pracy LPŻ.

Na zakończenie przemawiał przedstawiciel Zarządu Głównego. Plenum przyjęło też wnioski do dalszej, lepszej pracy szczecińskiej LPŻ. (jn)

Niedzielne imprezy sportowe

Godz. 11 — Sala Biura Proj. Bud Wiejskiego ul. Wawrzyniaka 15 — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo A klasy Spójnia — AZS.

Godz. 11 — Sala w Stargardzie — Spotkanie ping-ponga o mistrzostwo A klasy Ogniwo Stargard — Kolejarz.

Godz. 13.30 — Boisko w Kamieniu — Spotkanie piłkarskiego turnieju ośrodków Nowogard — Szczecin.

Godz. 13.30 — Stadion w Barlinku — Mecz piłki nożnej w turnieju ośrodków pomiędzy Myśliborzem a Stargardem.

Godz. 18 — Hala Sportowa — Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo II Klasy Państwowej Gwardia Poznań — Gwardia Szczecin.

Godz. 18 — Sala w Stargardzie — Mecz bokserski o mistrzostwo A klasy Spójnia Stargard — Kolejarz Ib Szczecin.

KOLEKTURA „ORBIS"

zawsze najszczęśliwsza, w ostatnim ciągnieniu na nr. 102878 padła wygrana

20.000 zł

oraz wygrane po 10.000, 5.000, 2.000 i.t.d
Nie zwlekaj zaopatrz się w los w kolekturze
„Orbis" przy al. Wojska Polskiego 6.

1438-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie odwołuje ogłoszenie podane o wstrzymaniu wody dla mieszkańców Podjuch, Zdrój i Żydowiec w dniach 17 i 18 listopada 1953 r. z powodu warunków technicznych. Woda zostanie wstrzymana do w/w miejscowości w dniach 24 i 25 listopada. 1426-K

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego zawiadamiają, że z dniem 16.XI.53 r. uruchomiły w Szczecinie przy ul. Kazimierza Dębiaka nr. 7 (daw. Pocztowa)

PUNKT SKUPU KRÓLIKÓW

cena zakupu 6 zł. za kg. żywca plus 8,50 zł. za skórkę. 1432-K

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Szczecinie, al. Mariana Buczka nr. 29 zawiadamiają, że z dniem 15. XI. 53 r. uruchomiły niżej wymienione punkty usługowe w Szczecinie przy ul. Kolumba nr. 4

1. Kowalski — wykonujący wszelkie prace z zakresu kowalstwa oraz kucia koni.

2. Ślusarsko-blacharski, prace ślusarskie, reperacja naczyń kuchennych.

3. Naprawy rowerów i motocykli oraz maszyn do szycia.

4. Malarstwo pokojowe oraz

5. Introligatorski przy Wytwórni Kartonaży i Opakowań przy ul. Jagiellońskiej 31 — wykonuje wszelkie prace z zakresu introligatorstwa.

Punkty usługowe S.Z.P.T. wykonują powierzoną pracę szybko i solidnie. 1434-K

Ogłoszenia do wszystkich pism w kraju przyjmuje: BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ RSW PRASA w Szczecinie al. Wojska Polskiego 29 pokój 19 II p. tel. 28-43. 31-B

Wojewódzkie Biuro Projektów w Szczecinie, ul. Dworcowa 19 zakupi natychmiast w stanie dobrym maszyny sumujące elektryczne, maszyny kalkulacyjne elektryczne oraz arytmometry ręczne i maszyny do pisania oprócz walizkowych. 1430-K

Pracownicy poszukiwani

3 techników-elektryków, 1 technika-mechanika, 2 tokarzy, 3 monterów wodociągowo-kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój 35-31. 1406-K

Inżynierów oraz techników elektryków zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Szczecinie, ul. Czesława 4. Reflektuje się na siły wysokokwalifikowane. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. 1428-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

KROJU damskiego, dziecięcego wyucza mistrzyni cechowa. Sikorskiego 2/2. 4661-G

KORESPONDENCYJNIE. Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź, skrytka 57. 1348-K

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1. skrytka 163. 1339-K

LOKALE

LEKARZ samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia tel. 26-63. 4782-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM futro damskie, foki czarne, stan bardzo dobry. Szczecin, Pogodno ul. Ratajczaka 23/5. 4784-G

SPRZEDAM dużą kuchnię (westfalkę) z dwoma piekarnikami oraz basenem na wodę (do stołówki) Więckowskiego 3/5. 4783-G

SPRZEDAM tapczan niedrogo. Zgłoszenia od godz. 16. Ul. Cienista 38/4. Niebuszewo. 4775-G

SPRZEDAM luksusową sypialnię (komplet). Wojska Polskiego 22/6, od godz. 10 do 15. 4785-G

O TYM I OWYM ZE SZCZECINA

DLA UCZCZENIA 36 rocznicy Rewolucji Październikowej i 10-lecia istnienia Polski Ludowej grupa Planowania Kolejowego III roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej podjęła zobowiązanie przepracowania 300 roboczogodzin przy budowie nowego Osiedla Akademickiego, wzywając do podejmowania podobnych zobowiązań inne grupy.. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Wkrótce na apel ten odpowiedziały inne grupy, zobowiązując się przepracować: Tk — 12 — 600, Tk 11 — 450, TW 24 — 400, Tk 22 — 450 godzin przy budowie nowego osiedla. A cóż na to reszta grup?

* * *

NIEDAWNO pisaliśmy o uczciwym chłopcu, Zbyszku Tomaszewskim, który odniósł do naszej Redakcji znalezione na ulicy 600 zł.

Przed kilkoma dniami p. Krystyna Olszewska zamieszkała przy ul. Więckowskiego 5 m. 1 przyniosła do nas niemniej cenną zgubę — męską szarą jesionkę wraz z dokumentami i książeczką PKO roztargnionego Bolesława Matyska. Jesionkę znalazła p. Krystyna w parku przy ul. Więckowskiego.

Pani Krystynie dziękujemy za odniesienie płaszcza, a p. Matyska prosimy, by zgłosił się do redakcji po swoją własność.

* * *

16 listopada br. (poniedziałek) odbędzie się o godz. 10 rano w lokalu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (gmach Miejskiej Rady Narodowej II p., pok. 201) plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Konkursowej z udziałem delegata z Centralnej Komisji Konkursowej IV etapu konkursu czytelniczego.

* * *

ZARZĄD Miejski ZMP w Szczecinie zawiadamia, że kolporterzy zespołów szkolenia ideologicznego ZMP winni zgłosić się 16.IX.53 r. tj. w poniedziałek w godzinach popołudniowych w rozdzielni „Domu Książki" przy al. Wojska Polskiego 29 celem pobrania dla zespołu broszur szkoleniowych do tematu „O rozwoju społeczeństwa".

* * *

NIE MA porządku w bramie i na podwórzu przy ul. Jagiellońskiej 69, pomimo, że jest tam dozorca i komitet blokowy. Deski i cegły na podwórzu tarasują przejście do oficyny i piwnic. Należałoby również naprawić ubikacje. Stan taki [illegible] już miesiąc czasu.

* * *

PISALIŚMY w dniu 4.X o potrzebie założenia ogrodzenia wokół Szpitala Zakaźnego w Szczecinie Wydział Zdrowia Woj RN zawiadomił nas, że Ministerstwo Zdrowia przyznało na ten cel kredyty inwestycyjne w br i że płot niewątpliwie będzie postawiony, ale.. w roku następnym. (jn)

* * *

OTWARTA została wzorcowa stołówka dla pracowników PSS przy al. Jedności Narodowej. Lokal stołówki zaniedbany przez byłych użytkowników został odnowiony, a wydawanie obiadów przystosowane do warunków pracy pracowników sklepowych i dyrekcji PSS, co znacznie poprawi im warunki bytowe. (IE)

RADIO

SZCZECIN

Fala 230,8

Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 21, 23.50 9.40 dla dzieci; 9.55 skrzynka ogólna; 10.10 poezje i muz; 10.40 „Przegląd: 11.10 „5,10 dla młodości"; 11.40 Wszechn. Rad; 12.15 rep. symf 13.15 dl młodzieży; 13.30 konc; 14.10 wiersze; 14.20 koncert życzeń; 15.05 „Nigdy do zguby nie [illegible] Kaszuby"; 15.15 dla dzieci; 16 Co przynosza nowe „Problemy"; 16.15 mozaika muz: 16.45 „W mikrofonowej sieci"; 17.15 z życia ZSRR; 17.50 konc; 18.30 Na fali humoru i satyry; 19 konc. Chopinowski; 19.30 komedia „Karoca"; 21.15 [illegible] muz. tan. i sport

PONIEDZIAŁEK

Wiadomości: 5.05, 6.30, [illegible] 17, 21, 23.50.

12.15 muz lud: 12.45 dla wsi; 13 muz; 13.10 ryb. serwis zalew; 13.30 konc. sol. 14.10 dla kl III; 14.30 muz: 15.10 dla wychow przedszkoli: 15 muz. fortep: 15.30 dla dzieci: 16 Wszechn. Rad; 16.20 muzyka popularna: 16.30 aud sport; 16.40 konc sol: 17.15 muz; 17.30 konc. 17.25 odp. na listy [illegible] 18.10 „W mikrofonowej sieci": 18.25 mozaika muz; 19.03 u naszych kobiet. 19.10 kurs jęz ros: 19.30 muz i aktualności: 20 odc. pow „Żurbinowie": 20.20 konc: 21.26 wiad sport: 21.36 muz tan: 21.50 z życia ZSRR: 22.20 opera w I akcie „Verbum nobile".

Przed obchodem X-lecia Polski Ludowej

Przygotowania do Festiwalu Zespołów Amatorskich

Swięto Pieśni i Tańca. Liczne konkursy

OBCHÓD 10-lecia Polski Ludowej w roku 1954 ma szczególnie doniosłe znaczenie, toteż przygotowania doń należy rozpocząć już obecnie. Zadaniem wszystkich imprez kulturalnych, organizowanych w związku z Obchodem, jest wykazanie osiągnięć władzy ludowej w okresie 10-lecia, przy czym rzeczą szczególnej wagi jest powiązanie w programach tych osiągnięć z konkretnymi przykładami z życia poszczególnych regionów.

Hasłem Ogólnopolskiego Festiwalu, organizowanego w związku z Obchodem jest zerwanie z dotychczasową sezonowością w pracy kulturalno-oświatowej, ideologiczne i artystyczne pogłębienie tej pracy. Zadaniem Festiwalu jest też rozbudzenie zainteresowań kulturalno-oświatowych szerokich mas, szczególnie chłopstwa pracującego, wciągnięcie tych mas w daleko wyższym niż dotychczas stopniu do aktywnego korzystania z dóbr kulturalnych i współdziałania w tworzeniu kultury narodowej.

W FESTIWALU wezmą udział zespoły chóralne, muzyczno-taneczne, pieśni i tańca, teatralne i brygady artystyczno-agitacyjne. Należy uwzględnić w repertuarze utwory o problematyce związanej z osiągnięciami 10-lecia władzy ludowej.

Przewidywane są następujące terminy eliminacji: powiatowych w okresie 14–21 marca 1954 r. (w ramach Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej), wojewódzkich 7–9 maja 1954 r. (w ramach Dni Oświaty), centralnych 1–15 lipca 1954 r. Dnia 22 lipca odbędzie się centralny pokaz zespołów amatorskich, który zainauguruje Obchód X-lecia Polski Ludowej.

W ramach Festiwalu ogłoszony zostanie konkurs na nową pieśń ludową.

Niezależnie od Festiwalu Obchód przewiduje wielkie Święta Pieśni i Tańca, które będą się odbywać w całym kraju w terminach, związanych z obchodem postępowych tradycji danego regionu. W Szczecinie Święto to obchodzone będzie 27 czerwca 1954 roku z okazji Dni Morza. Wezmą w nim udział zespoły robotnicze, wiejskie, wojskowe i dziecięce. W ramach Święta Pieśni i Tańca przewidywany jest konkurs solistów.

Odbędą się również konkursy na estetykę wnętrza i otoczenia świetlic oraz na świetlicowe gazetki ścienne.

Z obchodem X-lecia Polski Ludowej związany też będzie IV etap Konkursu Czytelniczego, połączony z wielkim konkursem recytatorskim. (j)

Sport ZSRR

W Swierdłowsku zakończono mistrzostwa bokserskie związków zawodowych, w których wzięła udział rekordowa liczba 294 zawodników. Mistrzostwa przyniosły wiele niespodzianek. W ośmiu wagach tytuły mistrzowskie zdobyli młodzi, mało dotychczas znani zawodnicy, m. inn. Iljumin, Gustatis oraz Wasin, który pokonał mistrza ZSRR — Tiszana. Tytuł mistrza w wadze koguciej zdobył wicemistrz Europy — Stiepanow.

* * *

W mieście Naloziik, na północnym Kaukazie odbyły się zawody kolarskie, w których wzięło udział ok. 400 zawodników, reprezentujących 29 miast, okręgów i republik autonomicznych RFSRR.

W wyścigu na 160 km zwyciężył Babarenko (Swierdłowsk) — 3:57,30, a na dyst. 50 km dla kobiet pierwsze miejsce zajęła reprezentantka okręgu moskiewskiego Nowikowa — 1:23:36,5.

Sport

Siatkarze Spójni Szczecin dobrze wystartowali w lidze

W PIĄTEK rozpoczęły się w Gdańsku i Warszawie dwa trzydniowe turnieje siatkówki, które zainaugurowały tegoroczne mistrzostwa państwowej klasy wydzielonej o puchar GKKF.

DRUŻYNA szczecińskiej Spójni, która gra w grupie gdańskiej, spotkała się w pierwszym meczu z łódzkim AZS, który pokonał ostatnio mistrza Polski AZS–AWF. **Po emocjonującej i ciekawej walce, szczecinianie odnieśli swe pierwsze zwycięstwo. Pokonali AZS 3:1.** O zaciętości spotkania świadczy fakt, że ostatni, czwarty set wygrali spójniacy w stosunku punktów 21:19. Pierwszy wygrali szczecinianie 16:14, drugi znowu łatwo wygrywają nasi, ale w trzecim AZS mobilizuje wszystkie swe siły i wygrywa 15:8.

Wczoraj Spójnia walczyła z najgroźniejszym swym przeciwnikiem Gwardią z Wrocławia, a gwardziści z Gdańska z AZS Łódź. Dziś zmierzą się AZS Łódź i Gwardia Wrocław oraz Spójnia Szczecin i Gwardia Gdańsk. Dzisiejszego przeciwnika siatkorzy Spójni mieliśmy możność oglądać w ubiegłą niedzielę w Szczecinie w czasie trójmeczu. Jak wiadomo, spotkanie wygrała Spójnia po ładnej i zaciętej walce 3:2.

Po I rundzie rozgrywek A klasy tenisa stołowego

ROZEGRANE ostatnio końcowe spotkania I rundy rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo A klasy upłynęły pod znakiem pojedynku dwóch kandydatów do zajęcia pierwszego miejsca Kolejarza i Stali. Spotkanie to zakończy się wynikiem remisowym 5:5. Dobrą postawę wykazał ping-pongista Stali Płudowski, który zdobył 3 punkty przegrywając żadnego spotkania. Pozostałe punkty dla Stali zdobył Lewandowski, dla Kolejarza: Andziak 2, Szumski i Stępniak po 1 oraz para Stępniak — Andziak.

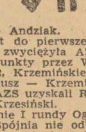

Trzeci kandydat do pierwszego miejsca — Unia zwyciężyła AZS 7:3 zdobywając punkty przez Wykusza 3, Packa 2, Krzemińskiego 1 oraz parę Wykusz — Krzemiński. Punkty dla AZS uzyskali Róża, Gorlewski i Krześniski.

Ostatnie spotkanie I rundy Ogniwo Stargard — Spójnia nie odbyło się i rozegrane zostanie w terminie późniejszym.

Stan tabeli po zakończeniu I rundy przedstawia się następująco:

1) Kolejarz	7	12	50:20
2) Unia	7	12	43:27
3) Stal	7	10	47:23
4) Unia Drukarz	7	8	36:34
5) AZS	7	6	35:35
6) Włókniarz	7	4	24:46
7) Spójnia	6	2	24:26
8) Ogn. Starg.	6	0	11:40

Znaczki SPO można już nabyć

SPORTOWIEC bez znaczka SPO w klapie marynarki, to właściwie żaden sportowiec—z tego założenia wychodziło już od kilku miesięcy blisko 5000 młodych szczecinian, którzy dopełnili wszystkich warunków dla zdobycia odznaki SPO, jednak samych znaczków nie mogli otrzymać. MKKF ich nie posiadał, a w sprzedaży w sklepach sportowych też znaczków nie było.

OBECNIE, jak nam komunikuje MKKF, **znaczki już są.** Można je nabyć za okazaniem upoważnienia, wydanego przez MKKF, w sklepie sportowym przy Bramie Portowej.

Listy z Poznania (2)

DLACZEGO TAK CZYSTO?

KIEDY po kilku dniach znajomi poznaniacy zaczęli pytać z zaciekawieniem co sądzę o Poznaniu i jego mieszkańcach, co mnie — szczecinianka — uderzyło tutaj, musiałem się zastanowić, jak dać możliwie skondensowaną — jak oni, rzeczowi poznaniacy, mówią — a zarazem wyczerpującą i trafną odpowiedź! Wreszcie, całe moje wrażenie zamknąłem w słowach: „Czystość, pięknie utrzymana zieleń parków i skwerów, ładne i gustownie ubrane kobiety, dobre tramwaje i... złe oświetlenie ulic".

Ostatnie słowa wypowiedziałem tonem mieszkańca miasta, które dorobiło się nareszcie dobrego oświetlenia (przy sposobności nawiasowa prośba: nie wygaszajcie nam zbyt wiele z nowozainstalowanych lamp! Nie chcemy, aby wraz z nimi gasła nasza duma!)

Jeśli chodzi o ową, przysłowiową już zresztą, czystość Poznania, to w szczególny sposób odczuwa ją szczecniak! Ma to swoje uzasadnienie. Jak wiemy, miasto nasze nie cieszy się — niestety — pod tym względem najlepszą sławą! Mimo, że ostatnio nastąpiły już poważne zmiany na lepsze — weźmy dla przykładu dworzec główny, jego otoczenie, plac Tobrucki, czy skarpę przy Akademii Medycznej — to jakże jeszcze Szczecinowi daleko do poznańskiej czystości!

PEWNEGO dnia wracałem z kina „Apollo" ze znajomym poznaniakiem. Kiedy znaleźliśmy się na przystanku tramwajowym, znajomy mój podszedł do kosza na papier i zaczął coś tam przekładać z kieszeni do kosza. Spojrzałem: papierki po zjedzonych przez nas w kinie „krówkach".

Zamyśliłem się... Zacząłem odtąd baczniej przyglądać się mijającym mnie na ulicach przechodniom. I cóż powiecie? Nie zliczyłbym po prostu dziewczyn, starszych panów czy studentów, którzy, tak jak mój kinowy towarzysz, nie upuszczali papierków gdzie bądź, lecz składali do swych kieszeni, aby później przeładować to do koszy ulicznych!! Pomogły mi te obserwacje w zrozumieniu źródła czystości tego miasta!!

Jak pragnąłem — będąc świadkiem takich scenek ich widoku u nas, w Szczecinie, gdzieś na Wojska Polskiego czy Jagiellońskiej! Pragnienie to nawiedza mnie coraz częściej:

A może stanie się ono wreszcie rzeczywistością? (lks)

Medytacje na temat celuloidowej piłeczki

CZY ping-pong jest sportem?

— Pytanie takie nieraz zadają sobie i innym rozmaici teoretycy sportu, surowi w wyznaczaniu kryteriów, określających to, co, ich zdaniem, jest sportem lub nie jest...

Zostawmy jednak dziś na ubo czu skomplikowany problem definicji. Wróćmy lepiej do ping-ponga.

W r. 1936 na mistrzostwach świata, które odbyły się bodaj w Pradze zaszedł jedyny w swoim rodzaju wypadek. Otóż jeden z pingpongistów narzucił przeciwnikowi grę na przerzut i w rezultacie piłeczka zaczęła biegać nad stołem tam i z powrotem, a czas mijał, mijały — sekundy, minuty, godziny...

Ponieważ wszystko na tym świecie ma swój koniec, więc nadszedł kres owej historycznej wymiany. Trwała ona ni mniej ni więcej tylko 1 godzinę 56 min.! Cały mecz trwał później już b. krótko. Jeden z przeciwników zrozpaczony przegraniem punktu, o który toczyła się walka przez blisko 2 godziny, załamał się zupełnie i potem „spłynął" już gładko. Federacja międzynarodowa wyciągnęła jednak istotny wniosek z tego zdarzenia i dokonała z czasem modyfikacji regulaminu. Obecnie jeden set w tenisie stołowym może trwać tylko 20 min. Stąd powstał nowy termin, jedyny w ping-pongu, termin — „gry na czas".

Ale zmiana regulaminu wywarła wpływ na system gry. Zaczęto grać bardziej ofensywnie i sport ten, lub gra rozrywkowa, jak wolą niektórzy, zaczął nabierać cech twardej sportowej walki, w której nie tylko zręczność i dobre oko lecz i kondycja fizyczna zaczęła odgrywać rolę.

— Żeby osiągnąć dobre wyniki w tenisie stołowym, trzeba posiadać żelazną kondycję fizyczną — twierdzi nie bez słuszności jeden z naszych trenerów Kugler. Oczywiście nie wszyscy słynni ping-pongiści hołdują jedynie ofensywnemu stylowi gry. Są mistrzowie — arcymistrze wspaniałej defensywy, są tacy, którzy, torują sobie drogę do zwycięstw bezustannymi atakami, niewątpliwie atrakcyjnymi dla widowni. Ale element strategii zawsze odgrywa wielką rolę. Element kondycji, a przede wszystkim szybkości, odgrywać zaczął rolę dopiero w ostatnich... kilkunastu latach.

Nasi ping-pongiści skarżą się na zły sprzęt. Dobrego jest jak na lekarstwo. Słyszeliśmy o tym, że władze sportowe odnoszą się jeszcze z pewnym lekceważeniem do tenisa stołowego, co jest nieco dziwne. „Ruch ping-pongowy", bo tak przecież można nazwać sport, który posiada w naszym kraju około 97 tys. zarejestrowanych zawodników, sprawia widocznie wiele przyjemności naszej młodzieży i faktu tego nie wolno nikomu lekceważyć. Liczba ta jest rzeczywiście wielka, pod względem więc popularności ze skromnym ping-pongiem może rywalizować jedynie nasze piłkarstwo, które szczyci się ponoć liczbą ponad 100 tys. figurujących w kartotekach zawodników.

Wywiad korespondenta moskiewskiej „Prawdy" z kierownikiem „Spartaka"

KIEROWNIK radzieckiej drużyny piłkarskiej—mistrza Związku Radzieckiego, moskiewskiego Spartaka — Pinajczew podzielił się z korespondentem moskiewskiej „Prawdy" swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Według opinii piłkarzy Spartaka — powiedział m. in. Pinajczew — którzy w ub. roku widzieli reprezentację Polski, przebywającą w lecie w Moskwie, POZIOM POLSKICH PIŁKARZY PODNIÓSŁ SIĘ. Polakom można jednak zarzucić słabe przygotowanie kondycyjne. Błędy wykazują oni również w wyszkoleniu taktycznym".

Pinajczew, który zna Warszawę z 1945 roku, podzielił się następnie z korespondentem dziennika wrażeniami z pobytu w nowej socjalistycznej stolicy Polski — Warszawie.

„W CZASIE pobytu w Polsce— powiedział na zakończenie Pinajczew spotkaliśmy się ze strony społeczeństwa polskiego z serdecznym, przyjacielskim przyjęciem. Przyjacielskie spotkania naszych piłkarzy z polskimi przyczyniły się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni między sportowcami obu krajów".

Zwycięstwo hokeistów radzieckich w CSR

PRZEBYWAJĄCA w CSR hokejowa reprezentacja Moskwy rozegrała na lodowisku w Bratysławie trzecie spotkanie z reprezentacją CSR, odnosząc zwycięstwo 6:4.

JAK już podawaliśmy, w dwóch poprzednich spotkaniach Moskwa zwyciężyła 7:3 i zremisowała 2:2.

CO DZIŚ NA OBIAD?

Zupa kalafiorowa z kruchymi słonymi paluszkami. Pieczeń barania, makaron — rurki, surówka z czerwonej kapusty. Madrzyki.

PIECZEŃ BARANIA NA DZIKO

Pieczeń barania trzeba przygotować na 3 — 4 dni naprzód. 1 kg. baraniny od szynki opłukać, obrać z łoju i zalać bajcem: 1 litr wody, ocet do smaku, 6 ziaren sng. ziela, 6 ziaren pieprzu, 3 listki bobkowe, 3 dkg cebuli — zagotować i ostudzić. Mięso musi być całe zakryte zaprawą i stać w niej na zimnie. Mięso wyjąć z zaprawy, odsączyć, posolić, oprószyć mąką i obrumienić na tłuszczu. Dodać cebule z zaprawy, włożyć wszystko do rondelka i piec w piekarniku dolewając w miarę wyparowywania wody i zaprawy. Gdy mięso na dopieczeniu, zalać je szklanką śmietany, rozmieszaną z łyżką mąki, dopiec. Pieczeń pokrajać, ułożyć na półmisku i zalać sosem.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redakcja kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel.: 57-41. Sekretariat i Naczelny Red., 28-33. Sekretarz Redakcji 78-21. Zastępca red. nacz. 62-35. Dział Korespondentów i Sygnały, 21-18 Dział Miejski 27-77. Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep. 50-21. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 29, II p., tel. 28-49.

G. ADAMOW

Wygnanie WŁADCY

(31)

Bieriozin uderzył się pięścią w kolano.

„Dobrze, dobrze — mój ty radziecki Newtonie... Wiedziałeś, że kocham Irinę, mówiłem ci o tym nieraz. A tyś chytrze milczał wtedy. Gigantyczne projekty... oszałamiająca skala? Zobaczymy. Zobaczymy... Co — zobaczymy? Czy możesz przedstawić coś przewyższającego projekt Sergiusza lub choćby coś równego? Ty, Mikołaju Bieriozin, młody uczony z wielką przyszłością. A przewodnictwo ciepła złóż kopalnych?"

Myśl ta przyszła nieoczekiwanie.

„Przewodnictwo ciepła... złe przewodnictwo ciepła..."

I od razu radość napłynęła do serca.

„Głupiec! Głupiec! Po trzykroć głupiec! On, zdaje się, zapomniał o tym! Z pewnością nie wziął tego pod uwagę!"

Bieriozin roześmiał się.

Dwóch mężczyzn, rozmawiających ze sobą, przeszło ścieżką koło ławki, ze zdumieniem spojrzeli na niego.

Bieriozin zauważył to spojrzenie. Wstał i szybko poszedł ku łukowemu podjazdowi, wychodzącemu na bulwar nadbrzeżny.

ROZDZIAŁ 10

AKCJA ROZWIJA SIĘ

PO UPŁYWIE dwóch lat od tych, zdawałoby się, mało ważnych, prywatnych zdarzeń, na całej przestrzeni olbrzymich terytoriów Związku Radzieckiego zapanował niebywały ruch. Gazety pełne były doniesień, artykułów, notatek o projekcie Ławrowa. Nie było domu, nawet mieszkania, gdzieby obojętnie odnoszono się do projektu. W restauracjach, w kawiarniach, w kabinach stratoplanów, w wagonach metro, w teatrach ludzie mówili i dyskutowali na ten temat. Jedni opowiadali się za projektem, drudzy namiętnie go krytykowali.

Kilka miesięcy temu Ławrow przedłożył rządowi Związku obszerny memoriał, w którym szczegółowo omawiał istotę swego projektu. Prócz stosu materiałów pomocniczych — wykresów, schematów, opisów, wyliczeń — memoriał zawierał pozytywny wniosek dwóch instytucji, z których pomocą Ławrow przez cały rok opracowywał szczegóły swego pomysłu.

Rząd uznał projekt za godny uwagi i podał do prasy jego główne zasady, celem wywołania powszechnej dyskusji nad projektem.

W tym czasie Związek Radziecki doszedł do niebywałej potęgi i rozkwitu. Ciężkie rany, zadane ongi przez wojnę z niemieckim faszyzmem dawno już zostały zaleczone. Rozbiwszy pod dowództwem wielkiego Staliną swych śmiertelnych wrogów, Związek Radziecki z powrotem podjął przerwane wojną pokojowe dzieło budownictwa. Z roku na rok kraj rozkwitał, rósł i rozszerzał się. Już od dawna wielka Wołga połączona została kanałami i systemem potężnych wodozbiorów z Donem, Peczorą i Północną Dźwiną otrzymując nadmiar ich wód co pozwoliło zaopatrzyć w wodę suche tereny Zawołża, podnieść poziom wód kurczącego się morza Kaspijskiego i połączyć krańce radzieckich terytoriów siecią wygodnych, głębokich szlaków transportowych.

Starą Amu-Darię skierowano w jej dawne koryto, prowadzące nie do Aralskiego, lecz do Kaspijskiego morza. Dzięki temu pustynia, na której ongiś wiatr przesypywał z miejsca na miejsce pagórki suchego, martwego piachu, zamieniła się w urodzajny kraj pokryty polami białośnieżnej bawełny, arbuzów i kędzierzawym runem sadów owocowych. W górskim grzbiecie Kaukazu przebito tunele. Obywatele radzieccy przekształcili Wołgę, Kamę, Amur, Ob, Irtysz, Jenisej, Lenę i nawet surową piękność — Angarę w kolosalne naszyjniki potężnych stacji wodnych. Wody tych rzek zaopatrzyły w energię elektryczną nieobjęte obszary Radzieckiego Kraju.

W podziemnych stacjach gazowych, rozrzuconych po całym Związku, żarzył się nie gasnącym nigdy płomieniem niskogatunkowy węgiel, przetwarzany bezpośrednio na gaz opałowy. Dziesiątki tysięcy potężnych wiatraków, jako węzły energii elektrycznej, pokryły pola, wykorzystując „błękitną" energię powietrznego oceanu. Wielkie i małe heliocentrale na Kaukazie, na Krymie, w republikach Azji Średniej przekształcały ciepło słoneczne w energię elektryczną.

Stacje wybudowane na wybrzeżach radzieckich mórz, wykorzystujące siłę odpływu, przypływu i nieustannego ruchu fal morskich, elektrownie wyzyskujące jako siłę olbrzymią rozpiętość temperatury w Arktyce — cały ten ocean energii nieustannie produkowanej i chronionej w bateriach olbrzymich akumulatorów, stał do rozporządzenia obywateli radzieckich, zdolnych wykonać zamierzoną pracę.

* * *

„Projekt Ławrowa" wywołał ogólny zachwyt. Dziwiono się, że ta wielka i zadawało się, tak prosta myśl nikomu dotychczas nie przyszła do głowy.

Północny szlak — najważniejsza morska magistrala Związku Radzieckiego, okazuje się, pracował efektywnie rzeczywiście tylko trzy — cztery miesiące w ciągu roku. Jak można było pogodzić się z tym faktem? Że też nikt przedtem nie zwrócił na to uwagi.

dalszy ciąg jutro